W T O R E K
24 czerwca 1947 r.

CZYTELNIK

Nr 170 (843) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie A B C D E

Cena 3 zł

27 b. m. konferencja w Paryżu

Rozmowa trzech ministrów

na temat propozycyj Marshalla

Ze źródeł angielskich donoszą, że przedstawiona min. Mołotowowi przez ministrów Bidaulta i Bevina propozycja podjęcia rozmów na temat projektu Marshalla odnośnie akcji pomocy Europie została przyjęta. Ustalono już termin konferencji.

Jak wiadomo, znaczna część opinii europejskiej odnosi się sceptycznie a nawet podejrzliwie do planów amerykańskich, widząc w nich zamaskowaną próbę opanowania gospodarczego Europy. Z tym większym zainteresowaniem wszyscy będą śledzili tok rozmów w Paryżu.

L o n d y n (obsł. wł.). W związku z propozycjami skierowanymi do rządu ZSRR przez ministrów Bidaulta i Bevina, którzy zaprosili ministra Mołotowa na konferencję trzech w sprawie propozycji pomocy Europie zgłoszonych przez sekretarza stanu USA Marshalla, British Broadcasting Corp. (radio brytyjskie) podaje, iż rząd Związku Radzieckiego wyraził gotowość wzięcia udziału w takiej konferencji, a równocześnie zaproponował datę rozpoczęcia rozmów — 27 czerwca br. w Paryżu.

Agencja radziecka „TASS" (według relacji BBC), omawiając tę wiadomość, komunikuje równocześnie, że stanowisko ZSRR podane zostało do wiadomości ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji. Rząd radziecki wychodzi z założenia, iż — aczkolwiek propozycje Marshalla nie są jasno sprecyzowane, a rząd radziecki nie posiada dokładnych danych co do realizacji amerykańskiej pomocy dla krajów europejskich — to jednak skłonny jest przystąpić do rozważań nad tym problemem. Jednocześnie komunikat zaznacza, iż Związek Radziecki wychodzi z założenia, że odbudowa zniszczonych wojną krajów europejskich jest najważniejszym zadaniem obecnej doby, toteż nie odmawia dyskusji na temat realizacji tego zadania.

P a r y ż (obsł. wł.). Jak donosi Agence France Presse, w paryskich kołach politycznych przyjęto z dużym zadowoleniem wiadomość o pozytywnym ustosunkowaniu się rządu radzieckiego do francusko-brytyjskiej propozycji wszczęcia negocjacji na temat planu Marshalla. Na temat wzmianki, iż szczegóły konferencji Bevina z Bidaultem nie są znane rządowi radzieckiemu, zauważa się, iż w rozmowach tych dwóch mężów stanu nie poruszano zasadniczych kwestii przed przedsięwzięciem wspólnych kroków przez wszystkie trzy mocarstwa. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii nie chcieli omawiać istoty propozycji Marshalla bez udziału ministra spr. zagr. ZSRR Mołotowa.

Zapowiedziane na piątek 27 bm. rozmowy paryskie będą miały wobec tego duże znaczenie i każdy z przedstawicieli trzech wielkich mocarstw będzie mógł bez zastrzeżeń przedstawić swoje poglądy na kwestię planu amerykańskiego.

Delegaci Ogólnosł. Komitetu u Premiera

Konferencja z udziałem członków rządu RP

Warszawa. (PAP) Dnia 22 bm. o godzinie 18 w salach Prezydium Rady Ministrów prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, z okazji pobytu w Polsce delegatów Komitetu Ogólnosłowiańskiego, wydał **przyjęcie, na które przybyli członkowie delegacji państw słowiańskich z przewodniczącym Komitetu Ogólnosłowiańskiego generałem majorem Bożidarem Maślaricem ambasadorem ZSRR Lebiediewem, ambasadorem Jugosławii Pribicevicem, ambasadorem Czechosłowacji Hejretem i posłem Bułgarii Tagarowem.**

Obecni byli: marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie Zambrowski i Barcikowski, członkowie Rządu R.P. wicepremier Korzycki i ministrowie Modzelewski, Osóbka-Morawski, Świątkowski, Dąbrowski, Kaczorowski i Rzymowski oraz podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman.

Z przedstawicieli Wojska Polskiego przybyli: szef Sztabu Generalnego Korczyc i wiceminister Obrony Narodowej generał Jaroszewicz wraz z generalicją.

Również byli obecni człon. władz miejskich oraz przedstawiciele stołecznego świata nauki, kultury, sztuki i pracy.

Wojsko i samoloty w akcji

Cała policja angielska ściga jednego Polaka

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „DZIEN. ZACHODN.")

L o n d y n, w czerwcu.

Nie ma dziś w Anglii człowieka, który by nie mówił o Polaku, Stanisławie Zborowskim, nie ma też za kanałem od mniej więcej dwudziestu dni gazety, która by się nim nie zajmowała i nie ma wreszcie żadnego komunikatu radiowego BBC, w którym nie wspomniano by o Zborowskim. Nie mówią o nim dobrze: „Murderer, bandit, Polish gunman" itp. Wielu Anglików traktuje całą sprawę jako niełada „wyczyn sportowy".

Historia Stanisława Zborowskiego rozpoczęła się w połowie maja br. **Włamał się on do angielskiej kantyny wojskowej Naval Army and Air Forces, popełniając niełada przestępstwo. Skradł mianowicie kilka paierosów, ale skradł je z angielskiej kantyny wojskowej.** Należała mu się też za to kara. **Został skazany na 9 miesięcy więzienia.** Nie o to jednak chodzi. Zborowski należał do Korpusu Przysposobienia High Asch Camp i mamy prawo przypuszczać, że bezczynność i nuda w tym obozie sprowadziły go na drogę kradzieży. **Gdyby był na czas wrócił do Polski, zaoszczędziłby sobie wiele kłopotów, a rodakom wstydu.**

21 maja **skorzystał z pierwszej okazji** i wraz z dwoma towarzyszami. Władysławem Bieleckim i Teodorem Kuczem, **uciekł z angielskiego więzienia.** Prasa i radio milczą o losie Bieleckiego i Kucza. Można przypuszczać, że obaj zostali szybko ujęci. **Zborowskiego do tej chwili nie złapano.** A do 19 czerwca policja angielska nie znalazła nawet za nim najmniejszych śladów.

W dniu 11 czerwca dwóch policjantów angielskich chciało wylegitymować grupę polskich żołnierzy — ich zdaniem — podejrzanych. Dwóch żołnierzy z grupy poczęło uciekać. Jak się następnie okazało, byli to **Stanisław Zborowski i Roman Spałek. Uciekając, ostrzeliwali się. Spałka ujęto, a Zborowski znowu znikł.** Znikł w pobliskich lasach Standurfo, w dystrykcie Norfolk.

W lasach Norfolk utworzono w okresie minionej wojny olbrzymi „Army Training Ground" czyli teren ćwiczebny dla armii. W okolicy lesistej wysiedlono ludność 17 miasteczek i wsi. Ogólnie teren ćwiczebny obejmował około 20.000 akrów. Po zakończeniu wojny zniesiono „Training Ground" i w tej chwili nie ma tu już armii, ale nie ma też ludności cywilnej. Domy są opustoszałe, las dzicze je. **W tej idealnej**

(Ciąg dalszy na str. 2)

To rewelacyjne zdjęcie zostało nam dostarczone z szybkością bijącą rekord dzisiejszej służby informacyjnej. Zostało ono wykonane przez europejskiego foto-reportera na terenie naszego kontynentu, a następnie przesłane do Ameryki.

W dniu 19 bm. było reprodukowane przez prasę amerykańską. Z Ameryki zostało przesłane drogą lotniczą do Paryża, stamtąd taką samą drogą do Pragi, skąd przywieziono nam je pospiesznym pociągiem. Jesteśmy p i e r w s z y m p i s m e m e u r o p e j s k i m reprodukującym to zdjęcie prócz prasy amerykańskiej. Zdjęcie przedstawia trzech żandarmów amerykańskich prowadzących aresztowanych żołnierzy, wśród których znajduje się jeden Murzyn. Demokratyczna Ameryka w wynalazczości środków mających za zadanie unieszkodliwienie aresztowanych przeszła, zdaje się, wszystkie znane dotychczas sposoby. Prosimy zwrócić uwagę na sposób skucia aresztowanych żołnierzy. Trzech z nich skutych jest w „wianuszek", który zamyka czwartego. Tym ostatnim jest — jak to dokładnie widać ze zdjęcia — Murzyn. Zapewne również przez „ostrożność" zabrano aresztowanym żołnierzom obuwie. Tylko Murzyn zachował na nogach skarpetki, trzej pozostali aresztowani maszerują pod strażą żandarmów boso

Wystąpienie Wallace'a

O zasadach sprzecznych z ideą pokoju

N o w y J o r k. (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace, skrytykował w przemówieniu radiowym ministra Bevina za użycie w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin antyradzieckich zwrotów. Wallace ostrzegł przed konsekwencjami takich wypowiedzi, zalecając ich odwołanie.

Mówca wystąpił również z ostrym atakiem przeciwko „militarystycznej polityce zagranicznej" Stanów Zjednoczonych, propagującej zasady sprzeczne z tymi, jakich wymaga stabilizacja międzynarodowego pokoju. Podkreślając olbrzymie zniszczenie Związku Radzieckiego, dokonane przez Niemców, Wallace stwierdził, że ZSRR potrzebuje obecnie pokoju. Filarem tego pokoju winny być również i Stany Zjednoczone, tak jak były arsenałem demokracji w czasie wojny.

Prasa radziecka pisze

W szóstą rocznicę niemieckiej agresji

Moskwa. (PAP). W związku z szóstą rocznicą napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki, w całej prasie ZSRR ukazały się artykuły poświęcone bankructwu agresywnych planów niemieckich oraz zwycięstwu radzieckiej strategii wojskowej. Moskiewska „Prawda" pisze w artykule wstępnym m. in.: **„Każde inne państwo, które poniosłoby tyle strat i ofiar co Związek Radziecki, zostałoby cofnięte w swoim rozwoju o całe dziesięciolecie i spadłoby do poziomu drugorzędnego kraju. Żadne inne państwo na świecie nie byłoby w stanie wytrzymać tak ciężkiej i bezwzględnej wojny, jaką przetrwała nasza ojczyzna. Nadzieje międzynarodowej reakcji na to, że Związek Radziecki będzie w wyniku wojny słaby i bezsilny, rozwiewają się. Niektórzy z obozu prasy reakcyjnej przebąkują nieraz o rzekomej naszej słabości. Panowie ci jednak sami się oszukują, biorąc swe życzenia za prawdę.**

Jeśli zaś chodzi o podżegaczy wojennych, to niech dzisiejsza data, będącą szóstą rocznicą rozpoczęcia wielkiej wojny w obronie ojczyzny, przypomni im jeszcze raz na czym kończą się próby napadu na Związek Radziecki".

(w)

Dziś na stronie 3-ciej

Pierwszy dzień procesu Grolika, Ulczoka i Kamperta

Ramadier zażąda votum zaufania

Paryż. (obsł. wł.) W godzinach rannych 23 czerwca odbyło się w hotelu Matignon pod przewodnictwem prezydenta republiki Auriola ważne posiedzenie rządu francuskiego. Tematem obrad gabinetu był nowy plan oszczędności ministra finansów Schumana, który, jak wiadomo, nie został przyjęty przez komisję finansową Zgromadzenia i ma być przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu. W paryskich kołach miarodajnych uważa się, że premier Ramadier domagać się będzie votum zaufania w wypadku gdy komisja finansowa nie wycofa swej decyzji. (gp).

Zgoda na fraternizację

L o n d y n (PAP). Agencja Reutera donosi z Herfordu, że brytyjskie władze okupacyjne wydały rozporządzenie, upoważniające do zapraszania Niemców na wszelkie uroczystości w kasynach, na zebrania towarzyskie i rozrywki. Nowe rozporządzenie łagodzi znacznie dawne postanowienia, które zabraniały kontaktów personelu okupacyjnego z ludnością niemiecką. Zezwolono również na zapraszanie Niemców do domów brytyjskich oraz rewizytowanie Niemców.

Białogród. (PAP) Do ogrodu Towarzystwa Kulturalnego „Paros" rzucona została przez neofaszystów bomba. W wyniku eksplozji 20 osób odniosło rany, w tym kilkoro dzieci.

Zatrute ziarno faszyzmu

znów kiełkuje we Włoszech

R z y m. (obsł. wł.) Jak wiadomo, policja włoska wpadła na trop nowej organizacji neofaszystowskiej. Wiadomości z Rzymu donoszą, że organizacja ta była szeroko rozgałęziona i policja prowadza energiczne śledztwo. Aresztowano w dniu wczorajszym 9 osób, których nazwiska jednak trzyma się dotychczas w tajemnicy. Ogólna ilość aresztowanych dochodzi do 21.

Wśród aresztowanych figuruje niejaki pułkownik Giovanni Polloni, były komendant gwardii faszystowskiej w Turynie, który prawdopodobnie zorganizował zamach na radio rzymskie w dniu 28 października ub. roku, kiedy sterroryzowano całą załogę radia i nadawano przez 10 minut pieśni faszystowskie. (gp)

Eksplozja statku cysterny

P a r y ż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Long Boach w Kalifornii, że w pobliżu portu nastąpiła eksplozja statku — cysterny. Liczba ofiar wynosi około 20 marynarzy. Olbrzymi pożar zagrażał przez pewien czas zabudowaniom portowym. Podjęte wysiłki celem niedopuszczenia niebezpieczeństwa przerzucenia się pożaru ze statku na wybrzeże.

Misja Philby'ego

Paryż. (PAP). Agencja France Presse podaje z New Delhi, że w udzielonym prasie wywiadzie doradca króla Hedżasu Ibn Sauda — Anglik Philby wyraził opinię, iż Federacja muzułmańska mogłaby stanowić poważny czynnik polityczny ze względu na istnienie na terenach arabskich największych na świecie złóż naftowych. W kołach politycznych uważa się, że Philby otrzyma misję doradczą przy tworzeniu państwa muzułmańskiego — Pakistanu w Indiach.

Cała policja angielska ściga jednego Polaka

(Dokończenie ze strony 1-szej)

kryjówce ukrył się Zborowski. W okół „martwego obszaru", w licznych wsiach i miasteczkach znajdują się obozy Polskiego Korpusu Przysposobienia, w którym mieszka około 9.000 naszych rodaków, którzy choć cierpią na nostalgię przy bezczynnym życiu, nie chcą wracać do kraju.

Strzelanie do policjanta to w Wielkiej Brytanii zbrodnia jedna z największych. Z miejsca też angielskie władze policyjne zmobilizowały duże siły, które za wszelką cenę mają ująć Zborowskiego. **Nieuzbrojonym zazwyczaj policjantom angielskim wydano rewolwery. Poza tym ostrzeżono policjantów, że: „The Pole desperate" — Polak zdecydowany jest na wszystko.**

Prasa i radio uchwyciły się sensacji, dotyczącej Zborowskiego i rozpoczęły formalną kampanię. **Zborowski w jednej chwili urósł do wymiarów zbrodniarza — wroga ludzkości Nr. 1.**

Tym czasem ściganego począł morzyć w kryjówce głód. Wyjazł też z niej i udał się na zdobywanie żywności. **Włamał się do kilku domów, zabrał z nich nieco żywności i znowu zaszył się w lasach.** Ponieważ na skutek wciąż jeszcze stosowanego racjonowania żywności domy, do których się włamał, nie posiadały zbyt wielkich zapasów, toteż zdobycz jego nie mogła być wielka. **Policja angielska przypuszcza, że Polacy z pobliskich obozów sympatyzują ze Zborowskim i udzielają mu pomocy. Dlatego też wszystkim mieszkańcom obozów wstrzymano urlopy, a wszystkie bramy obozowe są pilnie strzeżone.**

13 czerwca Zborowski znów dał znać o sobie. „Mrugający Polak" (The blinting Pole) — nazwany tak z powodu nerwowego „ticku" oka, **znowu włamał się do jakiegoś domu po żywność.** Tym razem było to zaledwie w odległości 50 yardów od posterunku milicyjnego, którego policjanci w tej samej chwili zajęli byli przeszukiwaniem lasu, położonego o kilka mil od miejsca włamania. W domu tym Zborowski zjadł śniadanie, zabrał ze sobą 15 jaj, 1 chleb, kilka żyletek i kupony na materiał ubraniowy. **W międzyczasie jakimś nieustalonym bliżej sposobem, zdołał dojść do posiadania roweru, następnie motocykla wyścigowego a w końcu i samochodu. Według twierdzeń policji, rower i motocykl dostarczone mu zostały przez Polaków z obozu.** Samochód zaś miał ukraść, zmieniając przy tym przy tajemniczej pomocy tablicę numerową i inne szczegóły wozu. **Prasa twierdzi, że w ciągu tych kilka dni Zborowski dokonał łącznie 25 kradzieży.** Policja zaś utrzymuje, że w tym czasie conajmniej dwukrotnie wszedł on swobodnie do jednego z obozów polskich i ró;wnież swobodnie z niego wyszedł, przy czym rodacy mieli go zaopatrzyć ćw żywność i amunicję.

Na ludność zamieszkałą w okolicach Norfolku, padł blady strach, wywołany przeolbrzymieniem afery przez żądnych sensacji reporterów. **„Krwiożerczość" Zborowskiego, uwypuklana z całym naciskiem w prasie, dotychczas w niczym się nie uwidoczniła.** Ale radio i dzienniki rozdmuchują „niebezpieczeństwo, grożące ludności, zamieszkałej w okolicach Stanfordu i Norfolku". **Doszło nawet do tego, że kobiety boją się same wychodzić z domów, a mężczyźni śpią tam z przygotowaną do strzału bronią.** Policja została specjalnie dozbrojona. Wydano jej karabiny.

15 czerwca Zborowski znowu włamał się do kilku domów. Tym razem z drugiej strony lasu, ale znowu w pobliżu posterunku policyjnego. **15 czerwca 3.000 Polaków żyjących w High Asch Camp, do którego dawniej należał Zborowski, musiało złożyć uroczyste słowo honoru, że nie będą udzielali swemu b. koledze nawet najmniejszej pomocy.** Ponieważ kilku członków Polskiego Korpusu Przysyosobienia odmówiło słowa hanaru, zastosowano wobec nich bezterminowy arszt domowy.

16 czerwca włączono do akcji samoloty. Helikopter leciał nisko nad obszarem leśnym, a specjalni obserwatorzy przez lornety szukali kryjówki Zborowskiego. I rzeczywiście znaleziono ją. **Zborowskiego naturalnie w kryjówce nie było.** Oddziały policyjne niezbyt cicho zbliżały się do kryjówki i Polak zdołał się z niej ulotnić. Dzienniki angielskie piszą, iż uciekł **„dając jak jeleń susa w las i w ogóle go nie widziano".** W kryjówce swej musiał jednak pozostawić cały zapas amunicji: 18 naboi. Od tej chwili **jeszcze bardziej zaostrzono pilnowanie obozu Polaków,** a to z tego względu, iż zdaniem policji Zborowski w dalszym ciągu otrzymuje z obozów żywność i amunicję.

17 czerwca Scotland Yard wydał rozkaz: **„Złapać Polaka za wszelką cenę". 18 czerwca do akcji pościgowej włączono wojsko angielskie. Otoczyło ono obozy polskie i przeprowadziło gruntowną rewizję.** Według komunikatu znaleziono duże ilości zroni i amunicji, ukryte w siennikach, szafach itp.

W jednym z obozów **osadzono w areszcie wojskowym 100 Polaków, oskarżając ich o udzielanie pomocy Zborowskiemu.** Pościg za Zborowskim trwa. **Prasa brytyjska określa go jako największy w historii Anglii pościg za człowiekiem.** Cała Anglia z zapartym oddechem śledzi akcję pościgową. **„Ten przeklęty Polak jest chytry"** — mówią niektórzy Anglicy, przede wszystkim ci, którzy mieszkają daleko od miejsca wypadku. I mówią to — jak to osobiście stwierdziłem — z pewną dozą podziwu. Ale jest to podziw swoistego rodzaju. **Ogólnie jednak opinia angielska o Polakach, przebywających na wyspach, na skutek historii Zborowskiego wydatnie się pogorszyła.**

*

Jako pendent tej sprawy służyć może historia 8 więźniów amerykańskich w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. **Więźniowie ci, to niebezpieczni zbrodniarze, mający na sumieniu kilka poważnych włamań, kilka morderstw, słowem — typowi gangsterzy amerykańscy.** Zorganizowali oni formalny bunt w więzieniu, w czasie którego zdołali uciec. Czterech z nich ujęto w krótkim czasie. Czterej pozostali „pożyczyli" sobie półciężarowy samochód, następnie grzecznie wyprosili z samochodu osobowego jakiegoś amerykańskiego pułkownika i już tym wozem dostali się aż do Nicei. **Tam ich ujęto, skuto i odstawiono do Frankfurtu.** Ale jak skuto! **Spięto wszystkie ręce razem, przy czym trzech więźniów tworzyło kółeczko, a czwarty znajdował się w środku tego koła. Na dodatek odebrano im buty i skuto także nogi, wszystkich jednym łańcuchem!**

W czasie rewizji znaleziono już w więzieniu u jednego z nich... pilnik służący do przepiłowywania krat więziennych i... rewolwer.

Jan Rakoczy

Sprawa żeglugi na Odrze

Wrocław (st.). W końcu ub. tygodnia odbył się zjazd dyrektorów 5 Okręgowych Dyrekcji Dróg Wodnych. Celem zjazdu było zapoznanie się z rzeką Odrą, jej urządzeniami i warunkami żeglugi.

Były reprezentowane Dyrekcje, warszawska, poznańska, gdańska, krakowska i wrocławska. Dyrektorzy przybyli statkiem inspekcyjnym Okr. Dyr. Wodnych we Wrocławiu, rzeką Odrą z Gliwic przez Koźle, Wrocław do Malczyc.

Waszyngton. (obsł. wł.) Ambasador brazylijski w Waszyngtonie przedłożył prezydentowi Trumanowi oficjalne zaproszenie do Brazylii. Przyjmując zaproszenie, prezydent **Truman** oświadczył, iż sądzi, że już wkrótce będzie mógł złożyć wizytę w Rio de Janeiro.

Po ratyfikacji umowy finansowej

Uregulowanie stosunków gospodarczych

pomiędzy Polską i Wielką Brytanią

Warszawa. (PAP.) W związku z ratyfikacją umowy finansowej polsko-brytyjskiej oraz wymianą dokumentów ratyfikacyjnych w Londynie przedstawiciel PAP. zwrócił się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Wiceministra Skarbu, Edwarda Drożniaka, który prowadził rokowania i układ podpisał o informacje i szczegóły tej umowy.

Oto informacje i oświadczenie:

Ratyfikowany układ finansowy polsko-brytyjski jest w treści swej układem likwidacyjnym. Z jednej strony załatwią on sprawy rozrachunku zobowiązań strony polskiej wobec Wielkiej Brytanii z okresu wojennego, z drugiej zaś strony sprawę zwolnienia niektórych aktywów polskich w Anglii.

Jak wiadomo, rokowania na temat uregulowania tych spraw trwały prawie cały rok, a układ, podpisany 24 czerwca 1946 r., przewidywał następujący sposób ich załatwiania:

Pretensja angielska w sumie 73 mil. funtów szterl. z tytułu sum, wydatkowanych na materiał wojenny, wyekwipowanie i wyżywienie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie została skreślona. Miała ona zresztą charakter pretensji w trybie funkcjonującej wówczas między aliantami umowy o pożyczce i dzierżawie (Lend and Lease).

Druga pretensja w sumie 47,5 mil. funtów szterl. wydatkowanych na żołd Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie do dnia 5 lipca 1945 r., po dłuższym sporze, **uległa zawieszeniu z tym, że Rząd Angielski zastrzegł sobie prawo do otworzenia na nowo dyskusji nad tą sprawą.** Zastrzeżenie to, sądzić należy, ma charakter raczej demonstracyjny.

UREGULOWANIE TRZECIEJ PRETENSJI

Na całkowite uregulowanie trzeciej pretensji w sumie 32 mil. funtów szterl. Rząd Polski zobowiązał się natychmiast po ratyfikacji układu wpłacić Rządowi Brytyjskiemu ze złota, zdeponowanego w Anglii, 3 mil. funtów i ponadto zapłacić 10 mil. funtów, w ciągu 15 lat w ratach po 666.666 funtów rocznie, przy czym pierwsza rata ma być wpłacona po 5 latach od wejścia w życie umowy.

Odsetki nie będą płacone ani za okres poprzedni, ani w przyszłości od pozostałych zobowiązań.

Pozostała część zdeponowanego złota zostanie Rządowi Polskiemu natychmiast zwrócona bez żadnych warunków lub skrępowań.

Oprócz tego Rząd Brytyjski zobowiązał się **przekazać bezpłatnie Rządowi Polskiemu różne towary z demobilu brytyjskiego na podstawie wyboru przedstawicieli Rządu na sumę 6 mil.. funtów szterl.** Zaznaczyć należy, że w myśl ostatnio podpisanego układu handlowego z kwoty tej 1,5 mil. funtów szterl. zostało przesunięte na dostawy wełny.

Poza tym Rząd Brytyjski zobowiązał się zorganizować **przekazanie Rządowi Polskiemu wszystkich aktywów b. rządu emigracyjnego,** uzyskanych z sum kredytowych przez Rząd Brytyjski. Rząd Polski zaś zgodził się, aby Rząd Brytyjski w celu utrzymania opieki społecznej i szkolenia obywateli polskich w Zjednoczonym Królestwie w dalszym ciągu korzystał z części urządzeń będących własnością Rządu Polskiego.

Układ został ratyfikowany po roku od daty jego podpisania, mimo, że jeden z jego paragrafów przewidywał ratyfikację i wymianę dokumentów w terminie jak najwcześniejszym. Opóźnienie nastąpiło z przyczyn politycznych. Na opóźnieniu nikt nie zyskał, a wydaje mi się, obie strony straciły. Straciła Polska ciężko dotknięta wojną, mogąc rozporządzać własnym złotem dopiero z rocznym opóźnieniem, przy wyższym poziomie cen światowych. Z rocznym też opóźnieniem nastąpi wydanie pozostałego polskiego majątku.

Jeśli wymiana towarowa między obu krajami przynosi z natury rzeczy korzyści dla obu stron, to niewątpliwie podpisanie dopiero obecnie układu handlowego, spóźnionego z powodu zatoru, jaki stanowił niezratyfikowany układ finansowy, spowodowało straty i dla strony brytyjskiej.

W ubiegłym roku na krótko przed podpisaniem układu, nie wiedząc, że nie będzie on rychło ratyfikowany, — mówił potem Drożniak — w oświadczeniu dla prasy brytyjskiej wyraziłem nadzieję, że układ likwiduje ostatecznie przeszłość, toruje drogę do ułożenia normalnych i solidnych stosunków gospodarczych między obu krajami. Powiedziałem też, że posiadając już umowy handlowe z większością krajów europejskich rychło na tym odcinku przekroczymy Kanał La Manche. Pomyliłem się — droga do Wielkiej Brytanii była o wiele dłuższa. Wydaje mi się jednak, **że tym razem, po ratyfikowaniu układu finansowego i podpisaniu układu handlowego, uda nam się naprawdę w najkrótszej drodze ułożyć ze Zjednoczonym Królestwem solidne i wszechstronne stosunki gospodarcze.**

Włochy przyjmują plan Marshalla

Rzym. (PAP.) Premier włoski de Gasperi oświadczył w wywiadzie, udzielonym w dniu 21 bm. korespondentowi Reutera, że Włochy przyjmują bez żadnych zastrzeżeń plan Marshhalla

Obraz dorobku szkolnictwa zawodowego

na wystawie w Częstochowie

Katowice. Na zaproszenie Komitetu Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie zjechali się tam przedstawiciele prasy z całego kraju.

W pierwszym dniu swego pobytu udali się dziennikarze na teren wystawy, gdzie na wolnym powietrzu odbyły się popisy chóru mieszanego szkolnego Państwowego Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta i Państwowego Liceum Pedagogicznego oraz chóru męskiego Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia". Po występach chóru odbyło się interesujące widowisko regionalne „Wesele Częstochowskie".

Widowisko to nie było impezą odosobnioną; na terenie wystawy odbywa się bowiem Wielki Festiwal Sztuki Ludowej, który ma na celu danie porównawczego przeglądu ochotniczych zespołów Uniwersytetów Ludowych, Szkół Rolnictwa, Gospodarstwa Wiejskiego, miejscowych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych szkół powszechnych, zespołów fabrycznych i stowarzyszeń muzycznych w dziedzinie widowisk teatralnych, śpiewu chóralnego, muzyki orkiestrowej i tańca.

Widowiska te ściągają tłumy młodzieży i dorosłych.

Następnie wycieczka dziennikarska pod przewodnictwem dyr. Zambrzuskiego udała się na Jasną Górę, celem obejrzenia odkrytych podczas odnawiania kaplicy malowideł, a następnie teren wystawy.

Wystawa, której głównym celem jest zobrazowanie dorobku szkół zawodowych, mieści się w 11 pawilonie. Wzięły w niej udział szkoły zawodowe podległe Ministerstwom Oświaty, Rolnictwa i R.R., Lasów, Odbudowy, Przemysłu i Handlu oraz Kultury i Sztuki.

Podnieść należy estetyczne rozplanowanie i dekoracje stoisk. Jest to zasługa nie tylko poszczególnych szkół i instytucyj, ale i częstochowskich artystów plastyków z prof. Holiakiem na czele.

Z prac Rady Naukowej

Ziem Odzyskanych

Program obrad sekcji osadnictwa nierolniczego w sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych obejmuje szereg referatów z dziedziny przemysłu górnictwa, handlu, rzemiosła i komunikacji.

Ze względu na możliwości Ziem Odzyskanych w zakresie wydobywania i przetwarzania surowców mineralnych ważną kwestią jest planowe zasiedlanie zachodnich terenów w dostosowaniu do potrzeb tych dziedzin wytwórczości. Zagadnienie to omówi prof. Andrzej Bolewski: O roli i perspektywach rozwoju przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych w ogólnej gospodarce Polski mówić będzie nacz. Kulczycki.

Strukturę przemysłową Ziem Odzyskanych w świetle najnowszych danych statystyki przemysłowej przedstawi nacz. Stanisław Róg. Na tym tle zreferuje znaczenie ekonomiczne średniego przemysłu dr. Bronisław Cyrzanowski, zaś kwestię lokalizacji przemysłu dyr. Kazimierz Dziewoński.

O podstawach rozwoju rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych mówić będzie dyr. Anzelm Gorywoda. Zagadnieniu rzemiosła będzie poświęcony jeszcze drugi referat Jana Petrykowskiego.

Zasadniczy referat na temat handlu na Ziemiach Zachodnich wygłosi dyr. Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych Jan Pietkiewicz. Ponadto w ramach sekcji osadnictwa nierolniczego uwzględniono kwestię tak żywotną dla normalnego działania wszystkich gałęzi gospodarstwa jak zagadnienie komunikacji na Ziemiach Odzyskanych, które zreferuje dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji inż. Mieczysław Łopuszyński.

Na zakończenie strukturę zawodową miast na Ziemiach Odzyskanych omówi inż. Kazimierz Toeplitz.

Berlin. (PAP) W miejscowości Suelzodorf koło Schwerini, odkryto masowe groby więźniów obozu koncentracyjnego w Beindorf. Więźniowie ci zostali zastrzeleni przez eskortujących ich SS-manów w drodze do obozu koncentracyjnego w Belsen. Dotychczas naliczono ponad 6 tysięcy ofiar, w tym setki kobiet.

Min. Minc na konferencji władz kupieckich

„Bitwa o handel" koniecznością chwili

Warszawa (PAP). W dniach 21 i 22 bm. w sali konferencyjnej Centralnego Urzędu Planowania odbywał się ogólnokrajowy Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP.

Pierwszy dzień zjazdu był poświęcony sprawom wewnętrzno-organizacyjnym, w drugim zaś dniu, na zaproszenie Naczelnej Rady Kupiectwa, w obradach uczestniczył minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

Obrady zagaił wiceprezes rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa, dr Gebethner, który powitał ministra Minca w imieniu zebranych przedstawicieli handlu prywatnego, wyrażając zadowolenie zrzeszonego kupiectwa, że przemysł i handel koncentruje się obecnie w jednym resorcie.

Z kolei dyrektor Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa RP, Brunon Sikorski złożył sprawozdanie z bieżącej sytuacji handlu prywatnego, a następnie w dłuższym referacie omówił program prac i zadania zrzeszonego kupiectwa w gospodarce ogólno-narodowej oraz wysunął szereg dezyderatów. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos delegaci, reprezentujący poszczególne województwa i kupieckie zrzeszenia branżowe.

W dalszym ciągu zjazdu na zaproszenie przewodniczącego dr Gebethnera wygłosił przemówienie minister Minc. Mówca z zadowoleniem skonstatował, że zarówno referenci, jak i uczestnicy dyskusji na ogół uznawali konieczność wydania „bitwy o handel" właśnie teraz. Następnie minister Minc wyłożył motywy, jakie skłoniły Rząd do wydania tej bitwy.

Polacy na zjeździe inżynierów czechosłowackich

w Morawskiej Ostrawie

Ostatnio odbył się w Mor. Ostrawie XX. Ogólnopaństwowy Zjazd inżynierów czechosłowackich **SIA** (Svaz Inzenyru a Architektu), w którym wzięło udział przeszło **800 inżynierów czeskich i słowackich, 6 rektorów czechosłowackich politechnik, prezes Centrali SIA dr. inż Brada z Pragi, prezes ostrawskiego oddziału SIA naczelny dyrektor Witkowickich Zakładów Hutniczych dr. inż. Bechny.** Polskę reprezentował przedstawiciel hutnictwa polskiego oraz politechniki wrocławskiej **prof. dr. inż Dworzak,** który przybył do Mor. Ostrawy na zaproszenie SIA.

W ramach zjazdu odbyło się otwarcie muzeum technicznego w ratuszu, wycieczki autobusami do zakładów hutniczych w Witkowicach, Trzyńcu itd. oraz cykl odczytów z dziedziny hutnictwa, mechaniki, budownictwa, chemii itp. Prof. dr Dworzak wygłosił odczyt pt. **„Stan i rozwój przemysłu hutniczego w Polsce",** w którym przedstawił stan przedwojenny i obecny hutnictwa polskiego, wysokość strat, 3-letni plan odbudowy, najważniejsze inwestycje w hutnictwie. Odczyt ten wygłoszony z ramienia Stowarzyszenia Polskich Inżynierów zostanie wydrukowany w czeskim miesięczniku technicznym „Obzor hutnicky".

W przedostatnim dniu zjazdu odbyła się w teatrze miejskim w Mor.-Ostrawie uroczysta akademia, na której był obecny oprócz uczestników zjazdu minister techniki **inż. Kopecky** jako delegat rządu czechosłowackiego i **gen. Vesely.** W swoich przemówieniach podkreślili prelegenci potrzebę zbliżenia i wzajemnej współpracy Czechosłowacji i Polski na polu nauki i techniki

Burzą oklasków przyjęte zostało przemówienie przedstawiciela politechniki wrocławskiej prof. dr. Dworzaka, który przedstawił znaczenie rzeki Odry łączącej Polskę z Czechosłowacją. Nazwał Odrę symbolem nierozerwalności gospodarczej, politycznej, naukowej i kulturalnej Czechosłowacji i Polski, ponieważ naruszenie granicy Odra-Nysa prez nieprzyjaciela naruszyłoby nie tylko niepodległość Polski i Czechosłowacji, ale zagrażałoby pokojowi światowemu. Hymnami państwowymi została akademia zakończona.

Zjazd ten miał nie tylko duże znaczenie wewnętrzne dla Czechosłowacji, ale zacieśnił współpracę Polski i Czechosłowacji na polu naukowym

Stanisław Jasiński

„Nie na wschód, ale na zachód!"

Dlaczego zmieniliśmy kierunek naszych dążeń?

Znakomity pisarz polski, Aleksander Świętochowski, w pracy swej p. t. „Herezje historyczne", ogłoszonej w roku 1922 w „Zmartwychwstaniu" rzucił narodowi hasło: **„Nie na wschód, ale na zachód".** Świętochowski wyraża w tym artykule przekonanie, że gdy rozwinie się życie w niepodległej i odrodzonej Polsce, zgaśnie w naszych oczach wiele świateł przeszłości, uznanych przez nas za wiekuiste, zmarnieje wiele prawd, które uważaliśmy za niewątpliwe, natomiast zyska nasza wiara wiele twierdzeń, które dotychczas poczytujemy za bluźnierstwa.

Czytamy w tych „Herezjach historycznych", że każdego badającego nasze dzieje, nie z zamiarem urządzenia z nich żywych obrazów dla pospólstwa, ale celem zrozumienia ich prawdziwego sensu, musi zastanawiać pyta-

nie: Dlaczego Polacy, pamiętając o tym, że największe niebezpieczeństwo grozi im od zachodu i widząc ciągle jawne i skryte postępy zaborczości niemieckiej, opuścili ziemie północno-zachodnie, wydali je prawie na łup wroga i przesunęli punkt ciężkości życia państwowego na wschód? Dlaczego wyrzekli się dzielnic, dających im przystęp do morza, tak ważnych dla każdego narodu? Dlaczego zaniedbali Pomorze, Śląsk, a nawet Poznańskie i rozlali się szerokimi falami po Litwie i Rusi?

Klucz do rozwiązania tej zagadki spoczywa w tym fakcie, w którym spoczywają klucze do bardzo wielu innych zagadek naszej historii — w polityce i woli możnowładców.

„Wielkopolska — jak wiadomo — posiadała ich bardzo mało, a nadto nie posiadała karmy do tuczenia olbrzymich i żarłocznych egoizmów królewiąt, nie posiadała kawałów ziemi dla zdobywania i tworzenia latyfundiów. Tego materiału dostarczyły w obfitości prowincje wschodnie. Tam też rozrastali się, tam mieli swoje twierdze, stamtąd roztrząsali i rozdzierali kraj nasi potentaci. Ponieważ nie zdołaliśmy ani spolszczyć, ani skolonizować, ani ucywilizować Białorusi, Wołynia, Ukrainy, zdołaliśmy tylko ufundować tam ksiastewka możnowładcze wtedy, kiedy Pomorze oddaliśmy Niemcom i pomagaliśmy im obwarować jaskinie dla potwora, który nas pożarł. Jaki w tej dziwnej polityce był rozum i jaka korzyść?

... Czy to u nas nie budzi zgryzot sumienia i wstydu?

Czy to nam nie ujawnia naszych błędów politycznych?

Czy z tymi ludami, które wytrzymały najstraszniejszą operację wynaturzenia mogą dla nas równać się w swej wartości ludy obce?

Należy zmienić hasło naszych dążeń i bojów. Nie na wschód, ale na zachód!

Tam trzeba znowu przesunąć ognisko naszego życia historycznego ..."

Hasło i przekonanie Świętochowskiego należy osobno i bliżej objaśnić.

Skutkiem przyłączenia Białorusi i Rusi do Polski, środek ciężkości państwa przeniósł się z zachodu na południowy wschód. Na Rusi powstała w ciągu niespełna 100 lat potężna warstwa możnowładców.

Ostrogscy, Zasławscy, Zbarazcy, Wiśniowieccy, Koniecpolscy, Ossolińscy i inni pomniejsi, byli rzeczywistymi gospodarzami Rusi. W ich interesie było utrzymać się na swoim materialnym i państwowym stanowisku, czyli innymi słowy, uspokajać rozruchy chłopsko-kozackie, by nic na tym nie utracić.

Jeszcze w połowie XVII wieku wojewoda kijowski Tyszkiewicz za złe miał Jeremiemu Wiśniowieckiemu, że buntowników niszczył, bo „któż nam będzie orał i siał".

Rzeczpospolita zatem robiła, bez realnego pożytku dla siebie, największe wysiłki, ażeby, że tak powiem językiem nowoczesnym, bronić stanu posiadania możnowładców. Aby oni mogli skutecznie kolonizować pustynie w celach osobistych, z całej Polski szły na Ruś nie tylko zastępy chłopów, ale i najenergiczniejsze, najwytrwalsze, najlepsze siły społeczne. Wraz z nimi przechylił się ciężar naszej polityki narodowej i państwowej.

Odwróciły się oczy z zachodu, od kresów zachodnich, które od początku tworzenia się państwa polskiego były główną osią naszej polityki. Odchyliliśmy się od Bałtyku, oddając Pomorze i Mazury pod wpływ i kolonizację niemiecką, straciliśmy naszą naturalną podstawę państwową, a szukaliśmy oparcia o Ruś, która stała się krzywą osią polityki państwowej.

Ogrom terytorialny Rusi przechylił naszą szalę państwową w kierunku płaskowzgórza czarnomorskiego, gdy całe ciążenie organizmu państwowego było ku Odrze i do nizin bałtyckich, czyli przede wszystkim w granicach zlewisk Wisły.

A jakie jeszcze „korzyści" płynęły w tym stanie rzeczy dla Polski?

Oto na Rusi powstała wojna domowa wewnętrzna, trwająca 100 lat prawie, najkrwawsza, jaką można sobie wyobrazić w owe czasy, która wyniszczyła ludność, zrujnowała cały dobytek kulturalny i materialny. Na tych wewnętrznych niepokojach Rzeczypospolitej nie skończyły się wcale nieszczęścia państwowe.

Z powodu posiadania Rusi, wplątaliśmy się w długoletnią wojnę z Moskwą i ostatecznie musieliśmy odstąpić część Białorusi i Zadnieprze. Szwedzi skorzystali z naszej wojny wewnętrznej i najechali nasz kraj, niszcząc wszystko od Pomorza po Lwów.

Potem dla utrzymania tej samej Rusi prowadziliśmy uciążliwe wojny z Turcją, utraciliśmy część Podola z Kamieńcem, nawet Rakoczy szarpał Ruś Czerwoną, a Tatarzy wraz z Kozakami plądrowali wzdłuż i wszerz ziemie ruskie.

Pod ciosami tych klęsk upadał cały dorobek kulturalny kilkudziesięciu lat, a ludność polska ginęła pod nożem rozhukanej swawoli.

Tak było w roku 1648 i następnych; powtórzyło się to w czasie wojny z Turcją w roku 1670 i w następnych; tak było w roku 1684, kiedy z powodu ostatniego już złudzenia Jana Sobieskiego co do pozyskania Kozaków dla Rzeczypospolitej, król pozwolił kolonizować zniszczone obszary; to samo trwało przez cały okres XVII wieku, aż do roku 1768, zakończonego rzezią Humania.

Takie oto plony przyniosła Polsce Ruś, przyłączona jako „wolna do wolnych i równa do równych".

„Jaki w tej dziwnej polityce był rozum i jaka korzyść?" — pyta **Świętochowski.**

Dziś wracamy na odzyskany zachód, nad Odrę i Bałtyk! Umiejmy ten skarb nasz największy, ziemie i morze odzyskane, ocenić i zachować, dążąc jednocześnie do coraz pomyślniejszego jutra naszego kraju i narodu, w ścisłym i trwałym przymierzu z narodami słowiańskimi.

Stanisław Jasiński

Zbrodnia, jakiej nie znała Polska

Zdrada trzech konfidentów „gestapo"

KATOWICE. W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Katowicach głośny proces przeciwko 3 największym zbrodniarzom i prowokatorom: Ulczokowi, Grolikowi i Kampertowi. Mała sala Sądu Okręgowego przy ul. Andrzeja z trudem może pomieścić publiczność, wśród której widać wielu b. więźniów obozów koncentracyjnych i żołnierzy armii podziemnej.

Krótko po godzinie 10 wprowadzono na salę oskarżonych, którym po zajęciu miejsc na ławach zdjęto kajdany. Wszyscy mają na sobie cywilne ubrania; tępym wzrokiem rozglądają się po sali. Po chwili wchodzi komplet sędziowski, któremu przewodniczy wiceprezes Piasecki. Obronę z urzędu prowadzą adwokaci: Tadanier — Grolika, Zbisławski — Kamperta, Reguła — Ulczoka.

Po odrzuceniu przez Sąd wniosku adw. Tadaniera o odroczenie rozprawy, celem umożliwienia mu skomunikowania się z Grolikiem, z którym nie mógł się do tej pory porozumieć, Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, liczącego kilkadziesiąt stron maszynopisu.

Zbrodnicza działalność oskarżonych Grolika, Ulczoka i Kamperta, których proces rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Katowicach, odsłania kulisy największej zdrady, jaką popełniono w historii. Historia Polski nie zna takiej zbrodni. Trzech zdrajców wydało w ręce „gestapo" setki najlepszych patriotów. Prowadzili swoją zbrodniczą działalność z całą premedytacją, nie cofali się przed żadną ewentualnością.

„Śląsk podobnie jak i inne dzielnice Polski zorganizował silny ruch oporu — czytamy w uzasadnieniu obszernego aktu oskarżenia — lecz ze względu na specyficzne warunki lokalne ruch ten przyjął tutaj nieco odmienne formy. Warunki terenowe, ogromna gęstość zaludnienia i znaczny odsetek mniejszości niemieckiej sprawiły, że oddziały partyzanckie mogły walczyć tylko w części ziemi śląskiej, przede wszystkim w Beskidach, natomiast w pozostałej części tej dzielnicy działalność armii podziemnej musiała się ograniczyć do przygotowania powstania, do akcji sabotażowej, odwetowej i wywiadowczej.

W tych warunkach Niemcy nie wysunęli do walki z polskim ruchem podziemnym oddziałów zbrojnych, lecz ogromny aparat policyjny, stwarzając na Śląsku gęstą sieć szpiegowską, której wywiad i kontrwywiad miały zniszczyć wszelką akcję sabotażową, wywiadowczą czy odwetową. Kilkadziesiąt tysięcy funkcjonariuszy służby policyjnej różnego rodzaju, a przede wszystkim gestapowców i konfidentów miało czuwać nad bezpieczeństwem tej najważniejszej w drugiej fazie wojny — dzielnicy barbarzyńskiego imperium Adolfa Hitlera. Niemiecka tajna policja polityczna (gestapo), rekrutująca się w ogromnej większości z wyszkolonych i sprowadzonych z głębi Niemiec funkcjonariuszy, korzystała z pomocy renegatów".

Ci za marne srebrniki zgłaszali się do pracy. Do nich właśnie należeli trzej oskarżeni Ulczok, Grolik i Kampert.

Wszyscy już w pierwszych miesiącach okupacji nasłani przez „gestapo" wstępują do polskich organizacyj konspiracyjnych. Na początku nie znają się ze sobą. Dopiero w 1943 r. wspólna praca w gestapo łączy ich: najpierw Wiktora Grolika z Gerardem Kampertem, a w połowie 1944 r. także z Pawłem Ulczokiem. Od tej pory wszyscy trzej otrzymują wspólne zadania do wykonania i rozkazy wspólnego działania.

Oto w bardzo dużym skrócie treść aktu oskarżenia. Podajemy tutaj najważniejsze zbrodnie zdrajców, pomijając zupełnie okoliczności i szczegóły, jakie im towarzyszyły.

GROLIK

Wiktor Grolik urodził się 17 grudnia 1912 r. w Katowicach-Załężu. W okresie okupacji posiadał trzecią grupę listy narodowościowej. Grolik pochodzi ze śląskiej rodziny górniczej. Ukończył polską szkołę. W 1930 r. wstępuje do Komunistycznego Związku Młodzieży. Już wówczas wydaje granatowej policji nazwiska członków. Następują aresztowania. Później wyjeżdża z Katowic. Pracuje w Kieleckiem. Wojna zastaje go jako szlifierza w hucie Baildon".

Akt oskarżenia zarzuca mu, że już od kwietnia 1940 r. aż do 21 stycznia 1945 r. pozostawał na usługach gestapo, będąc zatrudniony w politycznej policji niemieckiej jako konfident.

W 1940 r., będąc już konfidentem wkradł się w szeregi polskich organizacyj podziemnych działających na terenie Śląska. Organizacyj polskich było na Śląsku kilka, które działały początkowo samodzielnie, a później były kierowane przez tzw. „piątkę polityczną", mającą swoją siedzibę w Krakowie.

Pierwszy „występ" Grolika — to zadenuncjowanie komendanta obwodowego Pawła Siewerta i Jeszego Lisa. Zostali oni wówczas wraz z 450 członkami aresztowani w nocy z 18 na 19 grudnia 1940 r.

W 1942 r. Grolik zostaje powołany do wojska niemieckiego. Służył w Lingen w 159 pułku piechoty. Tutaj doniósł adjutantowi pułku, że Ślązacy: Konstanty Klosek, Roman Sztencel, Wincenty Rozumek i Sendala są narodowości polskiej, że mówią między sobą po polsku i wrogo odnoszą się do państwa niemieckiego. Czterech Ślązaków natychmiast wysłano na front.

W 1944 w marcu Grolik wraca z wojska. „Gestapo" potrzebuje go na Śląsku. 21 marca 1944 r. wydał komendanta A. K. Antoniego Gabrysika, który następnie zginął w komorze gazowej w Oświęcimiu. W parę dni później wydał braci: Franciszka i Antoniego Trzebowskiego, którzy zostali skazani na śmierć. Franciszek Trzebowski, który był kierownikiem placówki A. K. w Ligocie zginął, a Antoni tylko cudem uniknął śmierci, zamieniając numer ze zmarłym więźniem.

KAMPERT

Gerard Kampert ur. się 7 sierpnia 1911 r. w Berlinie, mieszkał w Wełnowcu. Jako prymus ukończył szkołę podoficerską 73 p. p. w stopniu plutonowego. Jest również prezesem Zw. Rezerwistów w Wełnowcu. Pierwszym jego „występem" było wydanie Niemcom Sylwestra Ludygi w 1943 r., który był kierownikiem placówki PPR w Wełnowcu.

W 1943 r. Grolik wspólnie z Kampertem zgłaszają się do inspektoratu katowickiego A. K. i twierdzą, że stoją na czele polskiej organizacji konspiracyjnej, która liczy kilka tysięcy ludzi. Wkradają się w zaufanie kierowników A. K., poznają tajemnice organizacyjne, zdobywają spisy członków. W nocy z 21 na 22 marca 1944 r. przeprowadzają masowe aresztowanie na Śląsku. Aresztowano wówczas około 600 członków A. K. różnych stopni.

W przeddzień aresztują gestapowcy w Załężu inspektora A. K. Wacława Nowinę-Stacherskiego.

W kwietniu 1944 r. prowokują napad na więzienie w Mysłowicach, celem uwolnienia znajdujących się tam więźniów. Powiadamiają o tym gestapo. Oddział żołniczy armii podziemnej złożony z 40 ludzi wpada w zasadzkę i ginie wraz z dowódcą.

W październiku 1944 r. wydają partyzanta polskiego Mieczysława Jasińskiego, którego gestapo rozstrzelało w jego mieszkaniu prywatnym przy ul. Wojciechowskiego w Katowicach.

ULCZOK

Ulczok, trzeci zbrodniarz, urodził się 19 czerwca 1912 r. w Katowicach. Przed wojną studiował prawo w Krakowie, a następnie pracował w Zarządzie Miasta w Chorzowie. Od 1941 r. aż do 21 stycznia 1945 r. pozostawał jako agent gestapo, będąc zanotowany w kartotekach niemieckiej policji jako „GV — 188". Od października 1941 r. aż do 1944 działał na terenie powiatów: rybnickiego, pszczyńskiego i bielskiego, zdradzając niemieckiej policji członków polskich organizacyj podziemnych. On wydał szefa sztabu A. K. używającego pseudonimu „Rawicz", prof Targa, inspektora Władysława Kuboszka, Pawła Cierpioła, Adolfa Pojdę, dr. Wiechułę i innych. Na skutek informacyj Ulczoka gestapo organizowało obławy oraz przeprowadzało aresztowania, kończące się przeważnie rozstrzelaniem aresztowanych lub umieszczeniem ich w obozie koncentracyjnym. Na skutek tej zbrodniczej działalności Ulczoka, Grolika i Kamperta wszyscy wybitniejsi przywódcy oporu na Śląsku wpadli w ręce gestapo.

Wówczas to zbrodniarze wkradają się w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. W październiku 1944 r. wydają niemieckiej policji politycznej nazwiska członków komitetu, obejmującego powiat i miasto Katowice. W dniu 29 października „gestapo" aresztuje członków komitetu: Edwarda Żabińskiego, Stanisława Gila, Wiktora Szostaka, Flawiana Wysockiego i Wiktora Kwokę. Tylko jeden Kwoka wrócił z obozu koncentracyjnego. Wszyscy inni zostali rozstrzelani. Zbrodniarze nosili się wówczas z myślą o nowej prowokacji na wielką skalę. Usiłowali oni wydać członków PPR i Armii Ludowej. Wobec wyzwolenia Śląska ten zbrodniczy zamiar na szczęście nie udał się.

Szkolenie zawodowe kobiet

z funduszów Ministerstwa Pracy

Warszawa (PAP). Na konferencji spółdzielczej Ligi Kobiet, która się odbyła w Warszawie w dniach 21 — 22 bm. wiceminister Pracy i Opieki Społecznej Pragierowa wygłosiła referat pt. „Bez robocie kobiet", w którym zanalizowała przyczyny powstania 100.000 rzeszy kobiet bez kwalifikacji zawodowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zamiast doraźnych zasiłków, przeznaczyło poważne fundusze na szkolenie zawodowe kobiet, z uwzględnieniem ich właściwości psychicznych i fizycznych.

Inż. Diamond, przedstawicielka Ministerstwa Przemysłu, zreferowała zagadnienie udziału kobiet w pracy wytwórczej. Według opinii Ministerstwa Przemysłu podstawową formą pracy wytwórczej kobiet powinny stać się spółdzielnie.

Projektowane jest wyszkolenie w ciągu najbliższych miesięcy około 10.000 kobiet, z których większość znajdzie zatrudnienie w spółdzielniach włókienniczych, a szczególnie w przemyśle konfekcyjnym.

Spółdzielnie pracy wytwórczej będą oparte gospodarczo o Państwową Centralę Gospodarczą.

Liga Kobiet w akcji szkolenia zawodowego kobiet przejęła na siebie rolę organizacyjno-instruktorską. Kierowniczki wydziału gospodarczo-szkoleniowego Ligi Kobiet przy Zarządach Wojewódzkich, będące na etacie Kuratorium, zajmą się szkoleniem na terenie poszczególnych województw.

Ministerstwo Oświaty, reprezentowane na konfrencji przez delegatkę Zbyszewską, podało opracowany w ogólnych zarysach plan szkolenia zawodowego kobiet w Polsce.

Po ożywionej dyskusji, członkinie Ligi Kobiet powzięły rezolucje mówiące o współdziałaniu z władzami państwowymi w sprawie szkolenia zawodowego kobiet, oraz organizowaniu spółdzielni wytwórczych w oparciu o Ligę Kobiet z szerokim uwzględnieniem zespołów.

Członkinie Ligi, uważając spółdzielnie pracy za podstawową formę podjętej działalności nad likwidacja bezrobocia wśród kobiet polskich, apelują do władz państwowych, Centralnych Spółdzielni Min. Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, Min. Oświaty, Centrali Gospodarczej, Spółdzielni Pracy Wytwórczej, „Społem" Związku Rewizyjnego i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, aby usiłowania Ligi Kobiet w kierunku zwalczania bezrobocia oraz tworzenia kobiecych spółdzielni pracy, znalazły pełne zrozumienie, poparcie oraz pomoc instrukcyjną, gospodarczą i finansową.

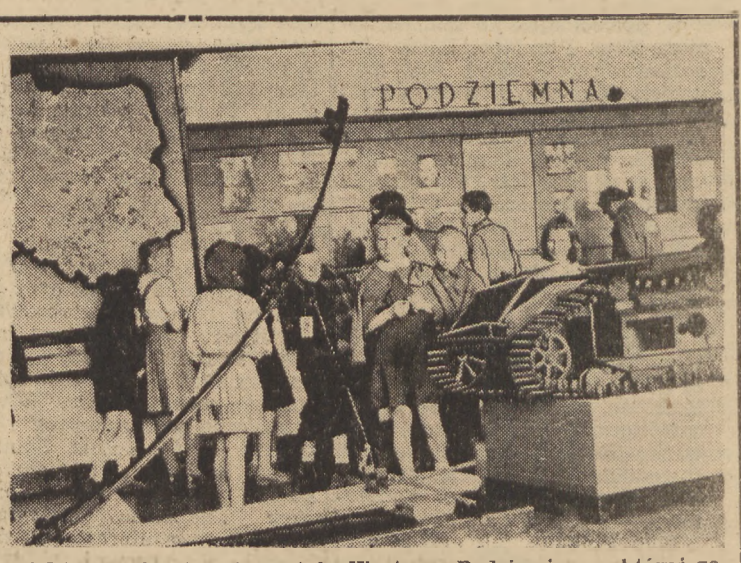

W Warszawie otwarta została Wystawa Podziemia, na której zebrane zostały wszystkie środki, którymi powstańcy warszawscy walczyli z Niemcami. Na zdjęciu wyrzutnia granatów, używana przez powstańców na ulicy Królewskiej, 29a, dar dr. Ludwika Krauzego.

Foto SAP dla „Dziennika Zachodniego".

Opieka nad inwalidami

w Dzierżonowie

Dzierżoniów (Miech). Zarząd Powiatowego Koła Inwalidów w Dzierżoniowie w celu polepszenia doli inwalidów wojennych, postanowił zorganizować powiatowy Komitet Obywatelski, i w związku z tym urządził zebranie na które zaprosił przedniejszych przedstawicieli powiatu.

W zebraniu wzięło udział 48 osób, a między innymi starosta powiatowy, Bartoszewicz, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Michalak, wiceburmistrz miasta Dzierżoniowa Kosiba, prezes powiatowego Komitetu Opieki Społecznej Strzelecki, prezes miejscowego Oddziału P. C. K. i t. d.

Na posiedzeniu poruszono sprawę honorowania ustawy inwalidzkiej, z dnia 17. III. 32 r. z zaleceniem wyjaśnienie pracownikom poszczególnych urzędów i zakładów, jak się mają ustosunkować do inwalidów wojennych, i z prośbą o jak najdalej idącego poparcia w związku z zatrudnianiem inwalidów i o stosowanie dla nich ulg. Przy końcu zebrania wybrano tymczasowy zarząd Powiatowego Komitetu Obywatelskiego, złożony z 11 osób z p. Kramarczykiem na czele.

Jubileuszowe posiedzenie

P. R. N. w Legnicy

Legnica. Ub. tygodnia odbyło się uroczyste zebranie sprawozdawcze Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy, zwołane dla uczczenia pierwszej rocznicy jej istnienia.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Jan Sulikowski, witając przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej dyr. Jana Podobę, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, partii i stronnictw politycznych oraz zaproszonych gości.

Sprawozdanie z działalności Rady wygłosił przewodniczący Jan Sulikowski. Ze sprawozdania wynika, iż Rada powstała w m-cu maju ub. r., w skład której wtedy weszło 50 członków.

Powstały wówczas następujące komisje: Kulturalno - Oświatowa, Kontroli Społecznej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Finansowa, Kwalifikacyjna, Planowania, Osadnictwa i Rolna.

Powiatowa Rada N. odbyła 14 plenarnych posiedzeń. Rada brała udział we wszystkich akcjach społecznych na terenie powiatu i miasta.

Komisja Oświatowa na swoich czterech posiedzeniach zajmowała się szkolnictwem powiatu, ośrodkami pozaszkolnymi oraz bibliotekarstwem. W roku obecnym powiat liczy 56 szkół powszechnych, do których uczęszcza 5383 dzieci. Nadto istnieją na terenie powiatu 6 przedszkoli i 2 domy dziecka. Dotychczas przeprowadzono 22 kursy repolonizacyjne. Biblioteka powiatowa składa się z 1500 tomów.

Komisja Finansowa odbyła 11 posiedzeń, na których zbadała wykonanie budżetów Wydziału Powiatowego za lata 1945 i 1946 oraz opracowała budżet na rok 1947 na sumę 16.130.133 zł. Budżet ten oparty jest głównie na wpływach z podatków gruntowych.

Komisja Kontroli Społecznej przeprowadziła cały szereg kontroli, w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach, wykrywając duże nadużycia w majątku państwowym Pontnów.

Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej lustrowała przede wszystkim sierocińce i szpitale.

Na wniosek Prezydium PRN, obrano przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w miejsce ustępującego Jana Sulikowskiego, Nowaka Mieczysława.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczyste posiedzenie. (o)

ADWOKAT (2788)
Dr. JAN PLESZOWSKI
powrócił i prowadzi kancelarię w Krakowie, ul. Grodzka nr39

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Wtorek, 24 czerwca

5.55 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 dziennik, 6.20 gimnastyka, 6.30 muzyka, 6.57 sygnał czasu, 7.03 muzyka, 7.15 wiadomości dziennika oraz prasy stołecznej, 7.35 zapowiedź programu, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja szkolna, 9.35 koncert życzeń, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 recital wiolonczelowy, 14.50 „Taniec i piosenka", 15.00 pogadanka słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Między Eufratem i Tygrysem", 15.20 audycja słowno-muzyczna pt. „Muzyk, który nie umiał żyć poza Krakowem", 16.00 dziennik, 16.12 pogadanka sportowa, 16.33 audycja rozrywkowa, 16.55 muzyka kameralna, 17.20 recital organowy, 17.45 poradnik językowy, 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.35 audycja ludowa słowno-muzyczna pt. „Kupalnocka", 19.15 koncert reklamowy, 19.35 koncert życzeń, 19.47 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 20.02 dziennik, 20.30 koncert symfoniczny, 21.25 z życia kulturalnego „Wianki", — pogadanka, 21.30 „Kwadrans lekkich utworów fortepianowych", 21.45 rezerwa, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika, 23.15 program na dzień następny, 23.25 „Melodie świata", 23.55 streszczenie wiadomości dziennika, 24.00 zakończenie programu.

Poniemieckie sklepy

zasilają Skarb Państwa

Kłodzko — W pow. kłodzkim przeprowadzana jest akcja likwidacyjna mienia poniemieckiego, obejmująca swym zasięgiem również urządzenia sklepowe i przedsiębiorstwa handlowe. Specjalna komisja szacunkowa wyceniła urządzenia sklepowe za które większość kupców wpłaciła należność na rzecz Skarbu Państwa.

Onegdaj w gmachu starostwa w obecności wicestarosty Popowa zostały uroczyście nadane 60 kupcom tytuły własności sklepów i przedsiębiorstw handlowych. Akcją tą objęci zostali kupcy z Nowej Rudy, Kłodzka, Polanicy-Zdroju, Kudowy, Dusznik, Ludwikowa, gminy Radków i Bożkowa. Dotychczas kupcy wpłacili do Urzędu Skarbowego około 4 miliony złotych. Ogólny wymiar za urządzenia sklepowe w pow. kłodzkim oblicza się na 17 milionów zł. W najbliższych dniach nastąpi rozdanie dalszych tytułów własności sklepów.

O zgłaszanie mienia poniemieckiego

Jelenia Góra. (js) Ostatnie zarządzenie o zgłaszaniu posiadanego mienia poniemieckiego weszło w życie już przed kilku tygodniami, jednakże opieszałość obywateli, doprowadza do użycia sankcji karnych w stosunku do opornych.

W wielu nieruchomościach, na strychach czy piwnicach znajduje się jeszcze wiele ruchomości pozostawionych przez Niemców. Rzeczy te nie są zgłoszone, gdyż wielu lokatorów nie uważa za stosowne zająć się tą sprawą.

Dlatego w tej sprawie najwięcej do powiedzenia mieliby właściciele lub administratorzy domów, odpowiedzialni za wszystko to, co się znajduje poza mieszkaniami lokatorów.

Nadmienić należy, że okręgowe Urzędy Likwidacyjne wyznaczają specjalne premie dla tych, którzy w zrozumieniu swego obowiązku zgłoszą ruchomości większej wartości.

Poszukujemy od zaraz pracownika **energicznego obeznanego z pracą buchalteryjną** na stanowisko
Kierownika Magazynu Księgarni
Zgłoszenia w Biurze Personalnym Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3. Maja nr 12. 2785

Ujęcie szajki bandyckiej

w Polanicy-Zdroju

Polanica. — Na terenie Polanicy Zdroju nieuchwytna szajka bandycka dokonywała śmiałych napadów rabunkowych z bronią w ręku. W ostatnich dniach dokonano napadu na mieszkanie Wincentego Wasilewskiego w Kruszynowie, gdzie na szczęście nic nie zrabowano, gdyż rabusie spłoszeni zostali przez patrol milicyjny.

Drugiego napadu dokonano w nocy na mieszkanie Augustyna Gottschalka, któremu zabrano biżuterię, garderobę i inne wartościowe przedmioty. W toku energicznego śledztwa zdołano wykryć szajkę bandycką w skład której wchodzili: Jan Bizoń, Józef Borszowski i 15-letni Eugeniusz Zioła wszyscy zam. w Kruszynowie.

Kryty basen kąpielowy

otrzyma Jelenia Góra

Jelenia Góra. (js) Do ogniska jeleniogórskiej YMCA przylega sala gimnastyczna, chwilowo zajęta przez komendę M. O. Ze względu na to, że sala ta jest od dłuższego czasu nieczynna i w ogóle nie wykorzystywana, polska YMCA w Jeleniej Górze zwróciła się do Zarządu Miasta o przydzielenie jej tej sali, dla kontynuowania w niej wychowania fizycznego młodzieży.

YMCA gwarantuje całkowity i gruntowny remont sali, w której musi być naprawione centralne ogrzewanie, oraz dokonana przebudowa szatni, budowa natrysków, remont sali, galerii itp.

Roboty te należałoby wykonać jeszcze w bież. sezonie, tak, aby w okresie jesiennym sala mogła służyć dla młodzieży szkolnej, zawodowej i robotniczej, obojga płci. YMCA zobowiązuje się zaangażować fachowych instruktorów do propagowania poszczególnych gałęzi sportów, od gimnastyki począwszy, a kończąc na boksie.

Z chwilą otrzymania wspomnianej sali gimnastycznej, YMCA rozpocznie natychmiast budowę krytego basenu pływackiego, na parceli przylegającej do gmachu przy ul. Curie-Skłodowskiej.

W ten sposób Jelenia Góra będzie miała dwa baseny, jeden letni i nowobudujący się, kryty, czynny przez cały rok.

Jak się dowiadujemy, zarówno Zarząd Miasta, jak i Miejska Rada Narodowa, do projektu YMKI jeleniogórskiej odniosła się jak najżyczliwiej.

Ceny w powiecie zawierciańskim

Zawiercie. Na posiedzeniu Komisji Cennikowej w dniu 21 bm. w Starostwie Powiatowym w Zawierciu ustalono nowy cennik na artykuły spożywcze w handlu wolnorynkowym a mianowicie: słonina — 240 zł. za 1 kg., sadło — 260, smalec biały — 320, schab — 200, mięso wieprzowe (pospółka) — 200, żeberka — 150, nogi — 50, kości — 30, boczek wędzony surowy — 230, boczek wędzony gotowany 320, szynka, polędwica — 350, baleron — 350, rozmaitości I gat. — 330, rozmaitości II gat. — 280, roladki — 300, martadela — 320, salceson zwykły — 260, kiełbasa polędwicowa — 320, kiełbasa sucha — 380, kiełbasa krakowska — 320, kiełbasa serdelowa — 280, kiełbasa zwyczajna — 260, kiełbasa serdelki — 320, kiełbasa parówki — 340, kiszka pasztetowa — 280, kiszka wątrobiana (leberka) — 160, kiszka kaszana drobna — 80, kiszka kaszana gruba — 80, kadryl — 160, mięso wołowe z kością — 210, mięso wołowe bez kości — 260, polędwica — 280, cielęcina — 160, baranina — 180. Cena żywca o wadze do 100 kg. — 120 zł. za 1 kg., od 100 do 150 — 140, ponad 150 kg. — 150, mleka pełnowartościowego — 30 zł. za 1 litr, jajka nie wyżej — 9 zł. za 1 szt., masła wiejskiego — 350 zł. za 1 kg., masła deserowego — 460, chleba żytniego 90 proc. — 35, chleba przennego 80 proc. 80, bułki pszenne o wadze 5 dkg. — 5 zł., bułki pszenne o wadze 10 dkg. — 10 zł.

Nowy cennik obowiązuje od dnia 25 czerwca br. dla m. Zawiercia i gmin wiejskich pow. zawierciańskiego.

Kulturalny dorobek

Gimn. im. J. Kasprowicza w Świdnicy

Świdnica. — Przed wojną na łamach prasy pedagogicznej niejednokrotnie mówiło się o muzyce jako środku wychowawczym Warto o tym przypomnieć, przystępując do sprawozdania z dorobku rocznej pracy w Gimnazjum Liceum im. J. Kasprowicza w Świdnicy.

Dyr. mgr. Żytkowski objął z początkiem roku szkolnego 46/47 szkołę tę w stadium na pół organizacyjnym. Kompletowało się grono profesorskie, napływała i odpływała młodzież. Należało skonsolidować pracę, scalić element napływowy, stworzyć oblicze ideowe szkoły. Jak trudne było to zadanie — wie o tym dyrekcja i wykładowcy, lecz z pewnością nie zdaje sobie z tego sprawy społeczeństwo.

Młodzież o różnych poziomach, z różnych środowisk, przybyła z różnorodnymi tradycjami. Półrocze mijało, a uczniowie w liczbie 500 nawzajem się nie znali. I oto znalazł się czynnik, stanowiący, pierwszy etap konsolidacji wewnętrznej szkoły. Czynnikiem tym była pieśń z muzyką.

Dyrekcja zdobyła instrumenty, szkoła rozbrzmiewała tonami skrzypiec, wiolonczeli i innych instrumentów W ciągu paru miesięcy powstał chór, już w grudniu ub. r. dający koncert kolęd 3-krotnie na scenie Teatru Miejskiego w Świdnicy, a w parę miesięcy potem orkiestra dęta — 30 osobowa brała udział najpierw przy poświęceniu sztandaru szkolnego 27. IV. a potem w uroczystościach miasta. (1 Maja grała do defilady, 4-tego maja wzięli udział w Święcie Oświaty 1. VI — 3 VI. objeżdżała Dolny Śląsk, 22 VI. wzięła udział w II Pow-Zjeździe PPS).

Gimnazjum, przygotowując się do I-go egzaminu maturalnego w przyszłym roku szkolnym, wkracza w drugi etap rozwoju — podniesienia poziomu wiedzy swoich wychowanków.

Jak już donosiliśmy, gimn. i l-c. J. Kasprowicza dało 3 koncerty pieśni, muzyki i tańca ludowego, tenże koncert powtórzono w 6 miejscowościach na Dolnym Śląsku. Również rozgłośnia wrocławska nadała koncert chóru gimn. Koncerty odbiegały daleko od przeciętnego poziomu tego rodzaju imprez szkolnych. Na znaczenie muzyki i śpiewu w systemie wychowawczym warto zwrócić uwagę i innych szkół na terenie Dolnego Śląska. (T. J.)

MATURA
GIMNAZJALNA I LICEALNA
z zakresu gimnazjum i liceum handlowego drogą korespondencji. — Bliższe szczegóły w prospektach, które się wysyła po nadesłaniu zł 50.— na konto P. K. O. V-878.
Korespondencyjne Kursy Maturalne, — Poznań, ul. Śniadeckich nr 54/58. 2787

Autochtoni uczą się po polsku

Jelenia Góra. (js.) Staraniem Inspektoratu Szkolnego w Jeleniej Górze zorganizowano stałe kursy języka polskiego w mowie i piśmie dla autochtonów. Obecnie odbył się 12 kurs z rzędu, na którym autochtoni w wieku od 15 do 60 lat, w ogólnej liczbie ponad 100 osób, poznają język ojczysty, geografię kraju, pieśni i muzykę polską, jak również historię naszego narodu.

Kierownikami kursów są p. p. insp. Karasiewicz i prof. Mrozkiewicz. Autochtoni pozostają pod specjalną opieką Polskiego Związku Zachodniego. Kursy są bezpłatne.

Opieka, jaką otaczają autochtonów Polacy przybyli na Dolny Śląsk z innych dzielnic Polski, daje wielkie rezultaty, powodując zanikanie różnic, jakie dzieliły początkowo ludność miejscową od napływowej.

Różnice te zacierają się coraz bardziej. Koło Autochtonów przy P. Z. Z., liczące około 1.000 osób, w niedalekiej przyszłości przestanie istnieć, z uwagi na brak podstaw do dalszego istnienia.

Uregulowanie warunków pracy i płacy

Umowa zbiorowa fryzjerów

KATOWICE. Długotrwałe pertraktacje pomiędzy Zarządem Głównym Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich a poszczególnymi Cechami wojewódzkimi Zw. Cechów Fryzjerskich w sprawie zawarcia układu zbiorowego nareszcie w dniu 2 czerwca bież. roku doszły do skutku. W dniu tym podczas trwania krajowej konferencji przedstawicieli Cechów, jaka odbywała się w Warszawie, został podpisany układ zbiorowy obowiązujący w całym kraju, który raz nareszcie ureguluje warunki pracy i płacy w zawodzie fryzjerskim.

Najważniejszymi sprawami, które zostały uregulowane układem są:

1. Z dniem podpisania układu pracodawcy nie mogą zatrudniać nie członka Związku.
2. Układ został zawarty na okres jednego roku i do tego czasu nie może być przez żadną ze stron zmieniony.
3. Płace pracowników oparte zostały jak dotychczas na systemie procentowym, z tym tylko, że pracownik otrzymuje 50% od własnego obrotu. Układ zbiorowy uregulował również warunki osób zatrudnionych w zakładach fryzjerskich nie związanych z zawodem jak: kasjerek, woźnych i wszystkich sił pomocniczych.
4. Najważniejszą jednak zdobyczą jaką osiągnęli pracownicy dzięki umowie, to uregulowanie kwestii urlopów. Dotychczasowa obowiązująca umowa wydana 16 maja 1922 r. wydatnie krzywdziła tych, którzy byli zatrudnieni w zakładach mniejszych, gdzie pracowało 5 pracowników, gdyż w takich wypadkach korzystania z urlopu byli oni pozbawieni. Obecnie zastosowano normy przyjęte we wszystkich gałęziach przemysłu tj. po roku 8 dni, po 3 latach 15 dni, a po 10 —1 miesiąc.

Wprowadzony został również pewien ekwiwalent urlopowy nawet dla tych pracowników, którzy z przyczyn od siebie niezależnych, przed rokiem pracy zostają zwolnieni.

Również dzięki umowie zostanie podniesiony poziom kulturalny pracowników, gdyż pracodawcy zostali zobowiązani do wpłacania na te cele z własnych funduszy po zł 15 od każdego pracownika.

Z sali koncertowej w Katowicach

Koncert Jugosłowian

W poniedziałek 16 bm., staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej odbył się, przy wypełnionej sali, koncert dwóch artystów jugosłowiańskich, którzy uprzednio już koncertowali z wielkim powodzeniem w Warszawie, w Bydgoszczy, Lublinie, a obecnie na zakończenie pobytu w Polsce — w Katowicach. Właściwie, poza Sonatą d-moll Brahmsa był to recital skrzypcowy Ivana Pinkavy z stowarzyszeniem fort. Ivo Macka.

Program koncertu zawierał: Vivaldiego — Respighiego Sonatę D-dur, wymienioną już Sonatę Brahmsa, Saint — Saensa Rondo capricioso, Lohtki Rapsodię Chorwacką (Zniwiarską), Sarasstego Introdukcję i Tarantelę, oraz H. Wieniawskiego Polonez koncertowy.

Ivan Pinkava, jak można było sądzić na podstawie wykonanego programu to skrzypek rasowy, o temperamencie południowca, znakomity wirtuoz, o imponującej technice palcowej i sprężystej, giętkiej, szybkiej i niezawodnej technice smyczka. Frapującą była zwłaszcza okrągłość i zamknięta samoistność dźwięku w prześlicznych perlistych pasażach i figuracjach. Ton wypełniony, śpiewny, piękny, zwłaszcza na basku. I. Pinkava jest przy tym muzykiem interesującym sensownością frazy i subtelnością interpretacji. Jedynie Wieniawski w Polonezie nie zadowalał naszych polskich gustów — dziwnie kapryśny w rytmice, tempach i ogólnym charakterze pustego wirtuozowskiego utworu. Świetny był natomiast Brahms, z nieco za mało kameralnie ustosunkowanym pianistą, bardzo dobry Vivaldi, prześliczne wycyzelowany i muzycznie i technicznie Saint — Saens, podobnie Sarassate i na koniec wykonana pełna kontrastów „Rapsodia Chorwacka" utwór bardzo interesujący, w znakomicie skrzypcowej fakturze.

Żałujemy, że znakomity skrzypek nie wykonał Bacha, którego miał w repertuarze i grywał w innych miastach.

M. J. Michałowski.

Nie skąpmy datków na P. C. K.!

†

Śp. Bernard Kunczke

b. wieloletni pracownik przedwojennej firmy „Urania"

wróciwszy po długiej tułaczce do Ojczyzny, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 22 bm., przeżywszy lat 42.

Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 25 bm. z Kaplicy Ubezpieczalni przy ul. Damrota, o godz. 8,30. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Mariackim o godz. 8,30 po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Francuskiej.

Na smutny ten obrzęd rodzinę i przyjaciół Zmarłego zaprasza

2799 **ŻONA**

Prace robotników malarzy

Oryginalna wystawa amatorów-plastyków

Katowice (rl). Otwarta w Domu Kultury wystawa prac malarzy-amatorów zgromadziła 300 obrazów. Zorganizowała ją Woj. Rada Kultury w ramach Tygodnia Kultury, a właściwym jej inicjatorem był mgr. J. Ligęza. Pokazane prace zostały wybrane przez kol. sędziowskie spośród 800 nadesłanych. Znamiennym jest, że najwięcej, bo ok. trzech czwartych eksponatów — to prace robotników, pozostałe obrazy są dziełami inteligencji pracującej.

Na większą uwagę zasługują prace młodych amatorów, którzy po odbyciu odpowiednich studiów mogliby osiągnąć piękne rezultaty. Wśród wystawionych obrazów, wyróżniają się przede wszystkim prace P. Karwata, B. Ślusarskiej, E. Wierzyńskiego i W. Zebłockiego. Ciekawie reprezentują się rysunki A. Hubera i akwarele K. Opiołka oraz M. Okraja.

Zorganizowanie oryginalnej wystawy zasługuje na uznanie, lecz należało by życzyć, by podobne imprezy urządzano u nas jak najczęściej.

Nowa linia autobusowa

Dzierżoniów (Miech). Między Dzierżoniowym i oddalonym o 5 kilometrów Piotrolesiem, uruchomiona została, stała komunikacja autobusowa.

Dzierżoniów (Miech). Przed kilku dniami, w Bielawie k. Dzierżoniowa otwarta została pływalnia miejska.

W uroczystości otwarcia, wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i samorządowych i licznie zgromadzona ludność miasta.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Nasze lekkoatletki znowu zwyciężyły

Polska - Czechosłowacja 48:41

Poznań (tel. wł.). Rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy kobiecymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji zakończył się ponownym zwycięstwem Polek.

Za najlepsze wyniki, jakie uzyskane zostały przez zawodniczki polskie, uważać należy wynik Heyduckiej na 100 m i Nowakowej w skoku w dal.

100 m: 1. Heyducka (Polska) 12.7 sek. 2. Moderówna (Polska) 13.0 sek.

200 m: 1. Hiklowa (Cz.) 26.7 sek. 2. Moderówna (Polska) 26.8 sek.

Skok wzwyż: 1. Modrakowa (Cz) 1.46 m. 2. Heidlowa (Cz) 1.35 m.

Skok w dal: 1. Nowakowa (Polska) 5.18 m. 2. Hornowa (Cz) 5.02,5 m.

Kula: 1. Wajsówna (Polska) 10.94 m. 2. Komarkowa (Cz) 10.91 m.

Dysk: 1. Wajsówna (Polska) 37.02 m. 2. Gambrowa 35.14 m.

Oszczep: 1. Stachowiczówna (Polska) 33.36 m. 2. Sinoradzka (Polska) 31.49 m.

80 m płotki: 1. Mateszowa (Cz) 12.7 sek. 2. Mitan (Polska) 12.8 sek.

Sztafeta 4×100 m 1. Polska (w składzie Mitan, Słomczewska, Moderówna i Heyducka) w czasie 51,0 sek. 2. Czechosłowacja w czasie 52,9 sek.

Kraków wypadł lepiej od Śląska

bijąc Brno 7:1 (4:0)

Kraków (tel. wł.). Reprezentacja Brna, w drugim swoim występie w Polsce, rozegrała mecz z reprezentacją Krakowa, który był rewanżowym za mecz rozegrany w Brnie, a zakończony zwycięstwem piłkarzy czeskich w stosunku 2:1.

Rewanż się udał reprezentacji Krakowa pod każdym względem. Zdeklasowała ona drużynę czeską odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo w stosunku 7:1 (4:0).

Kraków zagrał koncertowo we wszystkich liniach, a napastnicy mieli jeden ze swych dobrych dni, wykorzystując wszystkie nadarzające się okazje. Gdyby Nowak i Kohut wykorzystali dalsze pozycje, które posiadali, Brno zeszłoby pokonane z boiska w dwucyfrowym stosunku.

Do przerwy bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut, Giergiel, Nowak i Gracz. Po przerwie Gracz zdobył 2 bramki a trzecią Kohut.

KKS — WARTA 3:2

Poznań (tel. wł.). Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy dwiema czołowymi drużynami Poznania zakończyło się zwycięstwem drużyny kolejarzy.

Zespół czeski po porażce w pierwszym dniu z reprezentacją Łodzi zagrał o klasę lepiej, odnosząc zasłużone zwycięstwo. — Bramki dla Viktorii zdobyli: Wolek 2, Karesz i Sloup po 1. Piąta bramka padła ze samobójczego strzału Rakowieckiego.

Jedyną bramkę dla ŁKS zdobył Baran. Widzów 7.000.

Dania — Czechosłowacja 2:2 (1:1)

Praga (tel. wł.). W piątek odbyły się w Kopenhadze międzynarodowe zawody piłkarskie Dania — Czechosłowacja, które zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Dla Czechosłowacji 2 bramki strzelił Zacher, dla Danii Prest i Hansen po jednej. (cz).

Viktoria Pilzno — ŁKS 5:1 (2:1)

Łódź (tel. wł.). Drugi mecz w Łodzi drużyna Viktorii rozegrała z drużyną ŁKS wygrywając zdecydowanie w stosunku 5:1 (2:1).

Dzieje jednego rzutu

Nowy Jork (ób. wł.). Według wiadomości z Los Angeles, Boby Fitch na zawodach Southern California Uniwersity w Los Angeles uzyskał w rzucie dyskiem nowy rekord świata wynikiem 54.18 m.

Wiadomość ta jest jednak o tyle nieścisła, że Boby Fitch już w czerwcu 1946 roku w San Antonio uzyskał wynik 54.96 m., a najlepszy wynik Włocha Consoliniego z maja 1946 roku uzyskany na zawodach w Mediolanie wynosi 54.23 m.

Historia się powtórzyła

Chorzów — Katowice 3:3 (3:1)

Katowice. Rozegrany w niedzielę w ramach Święta Sportu Śląskiego, na boisku Pogoni mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Katowic i Chorzowa zakończył się identycznym jak w roku ubiegłym wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy Chorzów prowadził 3:1.

Pierwszy okres gry upłynął pod znakiem wielkiej przewagi Chorzowa, który od początkowego okresu przeważał zdecydowanie i w ciągu 12 minut zdobył przez Spodzieję dwie bramki. W 38 minucie Cholewa zdobył dla Chorzowa 3 bramkę.

Po przerwie obraz gry zmienia się zupełnie. Słabo grająca dotąd drużyna Katowic przeobraziła się nieoczekiwanie w groźny i ambitny zespół, który opanował w zupełności boisko stale goszcząc pod bramką Chorzowa, w wyniku czego strzelił dwie dalsze bramki.

W drużynie katowickiej wyróżnił się przede wszystkim Kłos na środku pomocy oraz Kowacz w obronie a ponadto Janik w bramce. W drużynie Chorzowa na pierwszy plan postawić należy Mrugałę w bramce. W drugiej połowie Chorzów zawiódł kompletnie (zwłaszcza pomoc).

Widzów około 8.000. Sędziował p. Ziętek, który w drugiej połowie skrzywdził dwukrotnie drużynę Katowic. (k)

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego
W ŁODZI, ULICA 6 SIERPNIA NR 4
ogłasza, że

zakupuje stale

i w nieograniczonych ilościach **igły dziewiarskie, pończosznicze i szwalnicze wszystkich rodzajów i systemów.**

(PAP) 2645

POSZUKUJEMY:

4-ch techników mechaników do biura konstrukcyjnego na narzędzia i przyrządy oraz do konstrukcji maszynowych,

1-go kierownika Biura Pracy i Płacy pożądane z wykształceniem technicznym,

1-go referenta do spraw ogólno-administracyjnych,

120 pracowników fizycznych przyuczonych w fabrykach mechanicznych,

10-ciu kowali maszynowych,

10-ciu ślusarzy „ i remontowych

10-ciu tokarzy „ i narzędziowych

1-go grafika na stanowisko kierownika Drukarni systemu „Schwarzpresse".

Reflektujemy na siły odpowiednio wykwalifikowane. Zgłoszenia wraz z życiorysami należy kierować: Huta „Milowice", Sosnowiec, Francuska nr 12, Wydz. Personalny.

MASZYNY CHŁODNICZE
różnych typów i wielkości, włącznie z wmontowaniem dostarcza w przeciągu tygodnia
FIRMA
W. HAJDRYCH
POZNAŃ, ul. Umińskiego 20, tel. 27-93
(PAP) 2770

Wychowawczyni
poszukiwana do 6-letniej spokojnej dziewczynki i 4-letniego żywego chłopca. Kulturalna rodzina. Pokój wspólny z dziećmi, utrzymanie i dobra pensja. Własny ogród. Pożądany forteplan lub angielski. Referencje. Oferty PAP Częstochowa, Aleja 61, pod „Wychowawczyni".
(PAP) 2739

Szczotki
poleca
BAZAR LUDOWY KATOWICE, ul. Moniuszki nr 10. — Telefon 302-03. — Sprzedaż hurtowa. 2496

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST
10 OPON SAMOCHODOWYCH
z dętkami (PAP) 2736
o rozmiarach 16×525 do 600.
Śląska Wytwórnia Części do Kotłów Parowych
Piotrowice - Ochojec

URZĄD WOJEWÓDZKI KIELECKI
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie robót regulacyjnych na rzece Kucelince powyżej jaru rozdzielczego na Bugaju w Częstochowie. — Roboty obejmują:

1. fundamenty tam faszynowych	około	20 m3
2. tamy faszynowe podłużne	„	240 „
3. tamy faszynowe poprzeczne	„	40 „
4. oparki faszynowe brzegowe	„	30 „
5. materace faszynowe	„	130 „
6. narzut kamienny, wypełniający przekrój poza tamą podłużną	„	260 „
7. przejazd z kamienia	„	30 „
8. narzut kamienny na skarpach budowli	„	50 „

Szczegółowe wezwania do składania ofert można otrzymać w Wydziale Wodno - Meljoracyjnym Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego ul. Słowackiego nr 1, pokój 15, również tam za zwrotem kosztów można otrzymać wzór oferty ,odpisy warunków dostawy lub roboty i odrysy planów. Oferty odpowiadające przepisom § 22 rozp. R. M. z dnia 29. 1. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 92) należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim — Wydział Wodno - Meljoracyjny ul. Słowackiego nr 1, pokój 15 **do dnia 30 czerwca 1947 r.** do godz. 11-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej. (PAP) 2768

HUTA „BOBREK" w BOBRKU BYTOMSKIM
poszukuje zaraz
2-ch inżynierów-mechaników
do Inspekcji Maszyn
5 konstruktorów
z praktyką konstruktorską do Biura Konstrukcyjnego
1 technika-chemika
do Wydz. Planowania.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty „Bobrek". Warunki mieszkaniowe zapewnione. (PAP) 2677

ZIOŁA lecznicze, przemysłowe i przyprawowe

w wyszczególnionym poniżej asortymencie, z ostatnich zbiorów

OFERUJEMY

przetwórniom farmaceutycznym, szpitalom, hurtowniom farmaceutycznym i drogeryjnym, ośrodkom zdrowia, hurtowniom i przetwórniom środków spożywczych, aptekom i drogeriom, fabrykom win i wódek, zakładom przemysłowym:

Kora:	Dębu (garbarska)	Liść:	Jeżyny	Ziele:	Hyzopu
	Kruszyny		Maliny		Krwawnika
Kłącze:	Tataraku (nieokorowane)		Mącznicy		Macierzanki
	Paproci samczej		Piołunu		Mięty pieprzowej
	Perzu		Podbiału		Mniszka
Korzeń:	Mniszka		Pokrzywy		Pokrzywy
	Żywokostu.	Owoc:	Bzu czarnego		Podróżnika
Kwiat:	Bzu czarnego (przesiany)		Głogu		Piołunu
	Dziewanny		Jagody czarnej		Połonicznika
	Kocanki piaskowej		Jarzębiny		Rdestu ptasiego
	Krwawnika (nieotwarty)		Kolondru		Skrzypu polnego
	Podbiału		Kruszyny		Tasznika
	Rumianku pospolitego		Tarniny		Tymianku
Liść:	Brzozy		Buku		Szczyty pędów jemioły
			Wiśni		Porost islandzki
		Ziele:	Bazylii		Nasienie Gorczycy
			Bagna		Skórki pomarańczowe
			Cząbru		Kurki solone
			Dziurawca		Borowiki suszone oraz szereg innych surowców.

Zamówienia prosimy kierować do „SPOŁEM" — Dział Ziół, Warszawa. Grażyny 13, tel. 895-20, wewn. 157 i 167 oraz do:

Referatów Ziół Okręgowych Oddziałów Rolniczych „SPOŁEM"

Białystok, Artyleryjska 2/3
Bydgoszcz, Chodkiewicza 24
Gdynia, Abrahama 37
Kraków, Warszawska 4
Katowice, Zabrska 10
Lublin, Bernardyńska 18
Łódź, Narutowicza 1
Olsztyn, Ogrodowa 7
Poznań, Armii Czerwonej 12
Radom, Żeromskiego 31
Rzeszów, Bernardyńska 2
Szczecin, Niedziałkowskiego 28
Warszawa, Szpitalna 5
Wrocław, Dąbrowskiego 46

Poza tym oferujemy w estetycznych opakowaniach po 20 i 100 gramów zioła herbatowe, mianowicie:

RUMIANEK, MIĘTĘ, DZIURAWIEC, LIPĘ, JAGODY CZARNE (suszone), które zamawiać można w Okręgowych Oddziałach Rolniczych, Referat Ziół w Lublinie i Bydgoszczy 2698

„SPOŁEM" — DZIAŁ ZIÓŁ

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA" W ZGIERZU, POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty przy wykańczaniu budynku W. T. 6 t.j.:

1) Roboty murarskie.
2) Tynki słupów, belek, sufitów i ścian.
3) Roboty stolarskie tj. drzwi, okna z kompletnym osadzeniem ich w budynku.
4) Oszklenie okien i świetlików.
5) Roboty blacharskie, rynny dachowe i spustowe.
6) Roboty malarskie i pobielenie ścian.
7) Roboty posadzkarskie.
8) Wykonanie schodów (komplet).

Zainteresowani mogą się zgłaszać do Biura Technicznego „Boruty", gdzie otrzymają ślepe kosztorysy i będą mogli przejrzeć rysunki.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, należy wpłacić do kasy „Boruty", lub do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Łodzi k-to 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykończenie W.T. 6", należy składać do dnia 30 czerwca rb. pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta" — Zgierz, Wydział Zakupów, w którym to dniu o godz. 10.00 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Przemysł Chemiczny „Boruta" S-ka Akc.
(PAP) 2631 **Zgierz, Śmiechowskiego 30.**

Poważne Przedsiębiorstwo Państwowe w Katowicach poszukuje

Kupca-fachowca

branży pasów transmisyjnych do prowadzenia zakupu oraz racjonalnej gospodarki pasami. wynagrodzenie wg. umowy.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować do PAP, Katowice, ul. św. Jana 11, pod „Kupiec-fachowiec". (PAP) 2757

DOLNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WAŁBRZYCHU UL. ZAMKOWA 4
ogłasza

Przetarg

na wykonanie 1060 łóżek o wym. 190 x 90 cm z drzewa sosnowego, bajcowane i matinowane.

Potrzebny materiał drzewny (tarcica sosnowa) zostanie przez Zjednoczenie dostarczony.

Oferty należy składać w Sekretariacie Głównym pod powyższym adresem w terminie do 30 czerwca 1947 roku.

Zastrzega się wolny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi

(PAP) 2790

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA
„Perfecta"
dla przedsiębiorstw:
HANDLOWYCH — PRZEMYSŁOWYCH — BANKOWYCH — SPÓŁDZIELŃ
Kartoteki magazynowe — Pióra stalowe i szklane — Kałkę do przebitki
Segregatory
poleca:
E. Albiński i Ska
KATOWICE, UL. SŁOWACKIEGO NR 16
Telefon 356-85 (2735)

Ogłoszenie

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Śląska Dolnego Wrocław — z siedzibą Pszenów powiat Świdnica.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca 1947 odbędzie się o godz. 10 w drodze publicznego przetargu sprzedaż 5 wraków samochodów wybrakowanych rzez Okręgową Komisję Kwalifikacyjną Wojew. Wydziału Motoryzacji, a to:

1. „Hanomag" — osobowy kareta — niekompletny,
2. „Ford AF" — osobowy kareta — niekompletny,
3. „Austin" — osobowy — limuzyna — niekompletny,
4. „B. M. W. T. 39" — limuzyna po katastrofie — niekompletny,
5. „Framo 2 w 500" — półciężarowy — niekompletny.

Sprzedaż odbędzie się na placu garażowym Z. P. C. w Pszenowie w cenie wyższej od ceny szacunkowej, ustalonej przez komisję kwalifikacyjną.

Zainteresowani mogą oglądać pojazdy codziennie w garażu Zjednoczenia od godz. 10—15-ej. 2713

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA PRZY WYTWÓRNI WAGONÓW I MOSTÓW W CHORZOWIE
przyjmuje w dniach od 1. 7. 47 r. do dnia 15. 7. 47 r.
ZAPISY
do klas wstępnych i pierwszych
Warunki przyjęcia:
ukończenie 15 lat życia,
ukończenie co najmniej 6 kl. szk. powsz.,
złożenie egzaminu wstępnego.
Nauka w Szkole trwa 3 lata. Po ukończeniu Szkoły z wynikiem dodatnim uczeń otrzymuje stopień czeladnika ślusarskiego lub tokarskiego, ma prawo wstępu do Liceum Technicznego. Bliższych informacji udziela sekretariat Szkoły, Chorzów, ul. Hutnicza 7 (Siemianowicka). (PAP) 2703

PAŃSTWOWA FABRYKA LICZNIKÓW I ZEGARÓW ELEKTRYCZNYCH
w Świdnicy, ul. Łukasińskiego nr 26/28
przyjmie:
6 USTAWIACZY na automaty
6 SZNYCIARZY
4 USTAWIACZY na prasy mechaniczne
2 KALKULATORÓW warsztatowych
6 KONSTRUKTORÓW
przyrządów i pomocy warsztatowych
2 TOKARZY
6 ŚLUSARZY
do remontu maszyn z dłuższą praktyką.
Oferty składać pod wyżej wymieniony adres. Wydział Personalny. 2789

WIECZOROWE LICEUM
przy Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie
przyjmuje zapisy na kursy:

zerowy i pierwszy od dn. 15/7 1947 r.

Warunki przyjęcia na kurs zerowy są następujące:

1) Ukończenie lat 17
2) Przygotowanie naukowe w zakresie 2-ch lat szkoły przemysłowej lub uznanej za równorzędną, albo
3) Przygotowanie naukowe w zakresie szkoły zawodowej oraz egzamin wstępny z matematyki wzgl.
4) Przygotowanie naukowe w zakresie Szkoły Powszechnej, łącznie z 5-cio letnią (najmniej) praktyką zawodową oraz wstępny z języka polskiego i matematyki.

Warunki przyjęcia na kurs I-szy są następujące:

1) Ukończenie lat 17-tu,
2) Ukończona szkoła przemysłowa lub uznana za równorzędną oraz egzamin wstępny z matematyki.

Bliższych informacji udziela sekretariat Liceum W.W.M. w Chorzowie, ul. Hutnicza nr. 7. — Tel. 417-54. (PAP)2704

Po zdrowie i radość życia
DO UZDROWISK DOLNOŚLĄSKICH
Prospekty w „Orbisie"
(PAP) 2792

RUDZKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO
Centr. Warsztaty Mechaniczne w Nowej Wsi
przyjmą natychmiast:

monterów samochodowych, elektromonterów samochodowych tokarzy i ślusarzy.

Wynagrodzenie i przydziały według stawki Przemysłu Węglowego. Zgłoszenia osobiste kandydatów ze świadectwami w Centralnych Warsztatach Mechanicznych w Nowej Wsi, przy ul. Poniatowskiego nr 3. (PAP) 2771

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE
poszukuje:
inżynierów-mechaników, inżynierów-elektryków, techników budowlanych, techników-mechaników, techników-elektryków, robotników kwalifikowanych, jak: ślusarzy, spawaczy, elektromonterów, murarzy itp. oraz większą ilość **robotników niekwalifikowanych.**

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne P. F. Z. A. w Chorzowie. (PAP) 2706

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego parowego w Rozlewni Państw. Monopolu Spirytusowego we Wrocławiu na Swojcu.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym DPMS. w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 412, oraz w Zakładach PMS. Wrocław-Swojec, tam też można zasięgnąć wszelkich informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi PMS" oraz „przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb PMS".

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Rozlewni PMS we Wrocławiu", należy składać do godz. 11-ej dnia 30 czerwca 1947 r. w Kancelarii Głównej DPMS, Warszawa, ul. Leszno 1, pokój nr. 111. (PAP) 2767

GIMNAZJUM i LICEUM PRZEMYSŁOWE GLIWICKICH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN W GLIWICACH
ogłasza

WPISY

do klasy I, II i III Gimnazjum Przemysłowego oraz do klasy I Liceum Przemysłu Metalowego, **które odbywać się będą w dniach od 24. 6. do dnia 4. 7. 1947 r.** w budynku Szkoły przy ul. Kalidy nr 2 w Gliwicach, (dojazd tramwajem do ul. Hutniczej). Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły codziennie od godz. 10—12.
2784 **DYREKCJA.**

Wolne posady

BUCHALTER(ka) samodzielny potrzebny od zaraz. Warunki i czas pracy do omówienia. Zgłoszenia Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Mikołowie z odpowiedzialnością udziałami. 2508d

KRAWCZYNIE zdolne, kwalifikowane, młodsze, potrzebne zaraz. Spółdzielnia Wałbrzych, Konopnickiej 5/3. 3517d

POSZUKUJEMY dobrego fachowca do marynowania śledzi angielskich. Zgłoszenia przyjmuje F-a „Stie", Katowice, Mariacka 3. 158g

FRYZJERKA potrzebna. Chorzów, Jagiellońska 1a. Kanert. 169g

STRÓŻA nocnego przyjmie zaraz Ogrodnictwo Katowice, Peowiaków 179g

POTRZEBNA asystentka dentystyczna. Oferty Czytelnik Chorzów pod 1271. 182g

PANNĘ do 3 dzieci, wiek 2—5 lat, inteligentną, uczciwą, zdrową, czystą, do lat 35, poszukuje Janisiewicz, Kraków, Zwierzyniecka 23, kwiaciarnia. Świadectwa i referencje wymagane. 3513d

TYLKO pierwszorzędną stenotypistkę przyjmie poważna instytucja w Katowicach od 1 lipca na stałą posadę za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste za uprzednim telefonicznym uwiadomieniem, tel. 306-44. 177g

POTRZEBNA gosposia do trzech osób. Referencje konieczne. Wiadomość Częstochowa, Narutowicza 1, Powroźnik, sklep. (PAP) 3512d

Posad poszukują

ROLNIK, handlowiec, z wyższym wykształceniem, znający eksport, angielską francuską, portugalską, niemiecką korespondencję, poszukuje stanowiska. Oferty Czytelnik Katowice pod „Eksport". 10292g

OGRODNIK znający wszelkie prace wchodzące w zakres ogrodnictwa, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „1225". 77g

ZDOLNA kosmetyczka poszukuje praktyki w gabinecie kosmetycznym lub u lekarza dermatologa. Oferty Dziennik Zachodni pod „Kosmetyczka". 108g

POPROWADZĘ korespondencję zagraniczną lub przyjmę tłumaczenia z języków: angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego i włoskiego wraz z przepisywaniem na maszynie. Telefon 305-46. 106g

URZĘDNIK z praktyka biurowo-administracyjną poszukuje zajęcia w Katowicach względnie w pobliżu. Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „1135". 105g

KSIĘGOWY - bilansista (przebitkowa) poszukuje za trudnienia chętnie na Ziemiach Odzyskanych. Warunek: mieszkanie. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „1188". 99g

BILANSISTA wielobranżowiec, poważna siła, przyjmie prace na pół dnia lub godzinowo. Katowice, Wita Stwosza 3/1. 187g

OSOBA inteligentna zajmie się domem u samotnej osoby. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, pod „Halina". 92g

CUKIERNIK wszechstronnie obeznany, pierwszorzędny fachowiec, obejmie posadę. Oferty Czytelnik Katowice pod „758". 149g

OKAZJA! Znakomity pracownik organizator, (dyrektor administracyjno-handlowy) znajomość wszystkich działów administracyjnych, korespondencja, buchalteria, maszyna, wytrawny, energiczny kupiec, wszechstronny, wieloletnia praktyka, obejmie eksponowane, kierownicze stanowisko (zaraz). Tylko poważne instytucje. Zgłoszenia: „Okazja", „Gazeta Robotnicza", Katowice. 3506d

KUPIEC branży kolonialno - spożywczej poszukuje posady w charakterze kierownika sklepu, lub magazyniera. Oferty Czytelnik Katowice pod „1251" 156g

MASZYNISTKA początkująca przyjmie posadę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Maszynistka". 97g

TECHNIK budowlany obejmie posadę w większym przedsięb. budowlanym w charakterze kierownika dużej budowy lub kierownika kalkulacji w zakresie budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i robót ziemnych. Zgłosz. możliwie z podaniem warunków do Czytelnika Katowice pod „Żelbetnik" 211g

MECHANIK samochodowy z prawem jazdy poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Chorzów pod „555". 265g

Kupna

KUPIMY 10—15 sztuk parasoli ogrodowych nowych lub używanych w dobrym stanie. Kawiarnia „Astoria" Katowice, ul. Mariacka 1, tel. 312-85. 71g

WYPRAWIAM i skupuję skórki futrzane. Katowice, Kochanowskiego 11, w podwórzu. 73g

MOTOCYKL nowoczesny 500ccm — 750 ccm z przyczepką (bez magnesu), rower dziecięcy kupię z podaniem ceny. Oferty Czytelnik Katowice pod „ B. M. W." 159g

KUPUJĘ olejki perfumeryjne Wytwórnia Perfum „Hoffet". Bytom, Gliwicka 14, tel. 38-31. 165g

WYTWORNICĘ karbidową kupię. Zabrze, Ks. Klimasa 2, m. 2. 207g

MAGIEL w dobrym stanie kupię. Wiśniowski, Katowice, Mariacka 5, III. 209g

KUPIĘ parcelę budowlaną lub domek w Piekarach Śl. Oferty Czytelnik Katowice pod „1181". 100g

INSTRUMENTY miernicze, niwelatory, węgielnice, planimetry oraz wszelki sprzęt inżynieryjno-techniczny kupuje „Optyka" Bytom. Dworcowa 7, tel. 51-65. 2107d

KORKI, BUTELKI, KAPSLE, płyty azbestowe, kupujemy każdą ilość. Wytwórnia win, mgr. W. Adamczyk, Bytom, ul. Smolenia 32, tel. 26-80. 10176g

„UNDERWOOD" kupuje maszyny do liczenia, pisania oraz przeprowadza reperacje wszystkich systemów. Bytom, Katowicka 5, tel. 30-78. 3481d

WOSKI twarde JG w płytach lub łuskach kupujemy. „Trade", Kraków, Zabłocie 59, tel. 590-84. 3450d

AGAR — agar kupujemy stale. „Lechia", Warszawa Jakubowska 18. 3123d

Sprzedaże

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (PAP) 3183d

SIATKĘ ogrodzeniową z drutu ocynkowan. 2.5 mm wprost z Wytwórni Piotra Urbańczyka sprzedaje. Wiadomość tel. 315-58. 2452d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Prusków, Mickiewicza 4/7, Wojciechowski. 3402d

SPRZEDAM motocykl „DKW" 250 ccm, typ 1939, zarejestrowany, na chodzie nowy. Gliwice, Rybnicka 50. Kowiński Stanisław. 7g

CIĄGNIK „Deutz" 2 cyl., 28 km z kompl. instalacją elektryczną na chodzie — sprzedam. Zabrze, ul. Wolności 338, tel. 23-51. 4g

WÓZ roboczy na dobrym ogumieniu 750×18, na konia i na ciągnik, nowy, nośność 4—5 ton, sprzedam. Zabrze, ul. Wolności 338, tel. 23-51. 3g

SPRZEDAM samochód osobowy Ford-Eifel w bardzo dobrym stanie, małolitrażowy, tel. 29-27. 10419g

OPEL-Olympia w pierwszorzędnym stanie z papierami do sprzedania. Wiadomość: Radio-Sport, Wrocław, Nowowiejska 27. 10412g

OPONY 650×20 sprzedam. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Opony". 132g

KOMFORTOWĄ willę z garażem etc i 3-morgowym parkiem nad rzeką w powiatowym mieście pod Poznaniem, wynajmę w całości, a połowę sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „Willa". 58g

BYTOM — LODY — CIASTKA. Hurt — detal. Cukiernia „Bombonierka", Żołnierza Polskiego 15. 52g

VOMAG ciężarowy 5 t, **„M.A.N."** ciężarowy 5 t, **„FORD"** ciężarowy 2 t do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „1174". 56g

SPRZEDAM samochód Kruppa 3,5 t, benzyniak, prywatnie rejestrowany. Zabrze, 3 Maja 67, telefon 26-01. 137g

PRAWDZIWY (2777)
MIÓD PSZCZELNY
potaniał
Hurt: **„SPOŁEM"**
Hajduki, Floriana 1-3
Tel. 419-86

SPRZEDAM kredens, biurko, kozetkę. Katowice, Sienkiewicza 3/3. 126g

CIĄGNIK „Normag" 30 km/godz., na chodzie. Przystosowany do prac rolnych. Oszczędny. rejestracja prywatna — sprzedam. Katowice, Prosta 6, telefon 344-56. 125g

SETTERKA IRLANDZKA, 4-miesięczna do sprzedania Zakład Zoologiczny, Bytom Webera 4a. 123g

SPRZEDAM okazyjnie biurko dębowe. Oferty Czytelnik Katowice pod „1208". 116g

SPRZEDAM używaną kompletną sypialnię dębową. Zgłoszenia Katowice, Młyńska 20. 84g

URZĄDZENIE restauracyjne, bufet 3-kranowy, krzesła, okazyjnie do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „Urządzenie". 82g

1 MASZYNA walizkowa do pisania „Erika" po przebudówce tanio do sprzedania. Piotrowice, ul. Dworcowa 48, parter. 80g

SPRZEDAM furgon do rozwożenia chleba w dobrym stanie. Koła furgonu nadają się do platformy, lejce 2-metrowe, Będzin, Łagisza, Dąbrowska 116. 78g

SPRZEDAM dwie małe młode ciągliwe klacze mongołki lub zamienię na jednego dużego konia. Kamiński Bronisław, Dąbrówka Narodowa, pow. Chrzanów. 76g

SPRZEDAM dyferencjał — „Chevrolet" 6-ka, telefon 401-46. 75g

TACZEK żelaznych kilkadziesiąt sztuk sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „1218". 70g

SAMOCHÓD kabriolet limuzyna DKW. 4 cyl. do sprzedania. Wiadomość Katowice ul. Zabrska 24. warsztat. 161g

SPRZEDAM kilim, linoleum, kryształ, Bytom, Wyspiańskiego 3, m. 5, od 17. 170g

SPRZEDAM wóz rzeźnicki. Chorzów - Batory, ul. Kościelna 39. 171g

SPRZEDAM 2 fotele klubowe (skóra) prawie nowe. Katowice, ul. Stalmacha 20 m. 4. 172g

SPRZEDAM 1 karawan półokrągły, 8 kół na gumach do karawanu, 1 motocykl 100 ccm „Mile", 1 rower męski. Świętochłowice, ul. Bytomska 3 (restauracja) 175g

POWÓZ parokonny do sprzedania. Wiadomość Powszechna Spółdzielnia „Jedność" Częstochowa, Aleja Wolności 83/85, tel. 15-16. 3510

SOK cytrynowy i pomarańczowy w puszkach sprzedam. Zgłoszenia do Czytelnika Gliwice pod „Soki". 217g

SPRZEDAM stoły sklepowe z płytami marmurowymi, 2 wagi marmurowe, gnat rzeźnicki, lodówkę-szafę i drobne przedmioty. Oglądać można Chorzów-Batory. Armii Czerwonej 30/1, od godz. 2—3. 190g

KREPĘ białą rolka 20.— i 12.—. Kol. 28.— i 15.— wysyła Malski, Tarn. Góry, Krakowska 6. 189g

SPRZEDAM DKW. Kabriolet 2-osobowy sportowy. Bliższe wiadomości Gliwice, Nowy Świat 23. Warsztat samochodowy. 219g

GABINET kompletny męski, kluby, kanapę (skóra) sprzedamy. Wisła. Wiadomość: Katowice, Gliwicka 10, m. 5. 151g

SPRZEDAM motocykl M. „Imperial" 350 kub. Zabrze Wolności 307, tel. 36-71. 178g

5-TONOWA waga wozowa z pomostem do sprzedania. Wiadomość: Powszechna Spółdzielnia „Jedność", Częstochowa, Aleja Wolności 83/85, tel. 15-16. (PAP) 3511d

TAPCZANY trwałe, estetyczne poleca Wilczkiewicz Katowice, Kościuszki 31. 3140d

TŁOKI SAMOCHODOWE, gwarantowaną jakość, duży asortyment. „Automotor" Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51-79. 3322d

Zamiany

ZAMIENIĘ sklep nadający się na każdą branżę — na mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w Bytomiu. Zgłosz. do Dzien. Zach. Bytom pod Ryszard. 167g

ZAMIENIĘ sklep i 4 pokojowe mieszkanie w Tarn. Górach na 3 do 4 pokoje z wygodami w Katowicach. Propozycje do Czytelnika Katowice pod „1277" 188g

Pokoje

INŻYNIER — kawaler poszukuje w Mysłowicach ładnego, umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem, używalnością łazienki i obsługą. Oferty do Dz. Zach. Katowice pod „6191". 115g

POKOJU umeblowanego w Cieszynie poszukuję od zaraz. Oferty: Dzien. Zach. Bytom pod „Samotny". 161g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ piekarnię za zwrotem kosztów. Telefon 322-59. 112g

ZAKŁAD fryzjerski w Katowicach oddam w dzierżawę. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice, 3-go Maja 12 pod „Zakład". 110g

POSZUKUJĘ magazynu w Katowicach 3×30 m². Oferty Czytelnik Katowice pod „1200". 109g

SKLEP odstąpię w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Zaraz". 93g

POSZUKUJĘ drogerię w Katowicach, Krakowie, Częstochowie. Oferty Czytelnik Katowice pod „Drogeria". 94g

SKLEPU z magazynem w centrum Zabrza, Gliwic, Chorzowa, Bielska poszukuje za zwrotem remontu. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „1262". 173g

SPRZEDAM sklep spożywczy z urządzeniem i towarem w dobrym punkcie. Of. do Dzien. Zach. Katowice pod „Załęże". 198g

Lekarskie

DR. MED. S. M. Kośmiderski wrócił i przyjmuje od godz. 15—18 (ogólnie praktykujący i analizy lekarskie). Katowice, Kopernika 11, telefon 301-97. 10048g

Nauka i Sztuka

KROJU szybko fachowo wyuczę. Informacje dnia 30 czerwca, Katowice, Słowackiego 12 m. 4. 3492d

Zguby

ZGINĘŁA młoda wilczyca, szara, nogi podpalane czarny pyszczek. Odprowadzić za wynagrodzeniem Katowice, ul. Powstańców 12, m. 7 od godz. 17. 185g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kowal Olga, Katowice, Andrzeja 2. 10391g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na linii Kraków — Olesno, książeczkę wojskową i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Wieluń, na nazwisko Rolesław Nir. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3379d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na dworcu w Katowicach dnia 7. 6., na nazwisko Odzierzyńska Janina. 10066g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, akt nadania własności, na nazwisko Sobczyk Józef, Krosno, pow. Radomsko. 9966g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Baluch Albin, Orzesze, Nowa Kolonia 28. 10209g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Aniela Romanówna, Gliwice, Ziębia. 10000g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwiska Pastuszka Henryk i Pastuszka Julia, Zabrze, ul. A. Struga. 9998g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Ludwik i Anastazja Bąk, zam. Karchowice, powiat Gliwice. 10004g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na stacji między Detmarowem a Racławicami, na nazwisko Stefania Malisz, Gliwice, Świętokrzyska 3. 9997g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę ewakuacyjną, odcinki zameldowania oraz wyciąg ślubny na nazwisko Zaczkiewicz Józef i Ludwika, Glinka, pow. Wałbrzych. 3254d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, na nazwisko Józef Olszewski, Bewel Mała, pow. Żywiec. 10102g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, na nazwisko Kościelniak Bartłomiej, PKP Katowice. 10087g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwiska Powiecka Zofia i Agnieszka Malek, Gliwice, Kozielska 25. 10069g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Krzywoń Notburga Chorzów, 3 Maja 103. 10112g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Maria Wojtaszak, Zabrze, plac Wolności 4. 10005g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez Zarząd gm. Przerąb i legitymację PPR, wydaną przez Komitet PPR w Radomsku, na nazwisko Borczuch Władysław, Wola Przerębska. 3377d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, na nazwisko Wowry Paweł. Katowice, Warszawska 13. Proszę o zwrot dowodu, pieniądze można zatrzymać. 10196g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kłodzko, wystawioną na nazwisko Cynk Zbigniew, ur. 3. 5. 1916. 9992g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska, na nazwisko Feliks Czyjkowski. 9991g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Katowice, na nazwisko Herma Stefan Katowice-Ligota, Tomasza 10. 10195g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Paczków oraz kartę rowerową na nazwisko Walków Jan, Prudnik, Lignicka 11. 3317d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 8549, na nazwisko Gertruda Słomka. 9996g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 368, na nazwisko Lachota Anastazja. 10174g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kłodzko, na nazwisko Kędry Władysława, zam. Złoty Stok, ul. Wojsk Polskich 190, Ząbkowice, Dolny Śląsk. 3280d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Gorczyca Jadwiga. 10065g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej, na nazwisko Robert Pierończyk. Jasiona, pow. Gliwice. 9999g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Łakomski Władysław: dowód osobisty, świadectwo urodzenia, kartę rejestracyjną RKU. Bolesławiec, upoważnienie na mieszkanie 3474d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste, na nazwisko dr Baborski Ottonar, Krystyna i Andrzej, Bytom, Pułaskiego 5. 120g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową, na nazwisko **SPONAR** Zofia, Bytom, Oświęcimska 20. 122g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację nr 6 Politechniki Śląskiej oraz kartę rowerową na nazwisko Janina Szerszeń, Gliwice. 120g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację Zjedn. Przemysłu Cynkowego, legitymację tramwajową za mies. IV, V, VI, wyciąg z listy narodowościowej, legitymację członkowską Spółdzielni Hutniczej, na nazwisko Kamieniosz Paweł, ur. 9. 4. 1920 oraz wszelkie dyplomy powstańcze na nazwisko Kamieniosz Wilhelm, ur. 1880 r. 148g

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Władysław Krzemiński, Wrocław-Osobowice. 10413g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Fidut Adam, Wrocław. 10414g

UNIEWAŻNIAM zostawiony w pciągu dowód osobisty na nazwisko Daniel Jadwiga, Chorzów, Hajducka 4/4. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów wraz z walizką. 17g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Wojtynek Franciszek. Tarnowskie Góry. 3522d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą, wydaną w Drohobyczu 17. 5. 1935 r. na nazwisko Zajler Ignacy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wałbrzych, Moniuszki 16, m. 4. 3515d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną i wymeldowanie ze Lwowa, na nazwisko Czupa Stanisława, Sosnowiec, Osiedle Pogoni. 83g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Miechów, na nazwisko Szlezak Edward. 29g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd miejski w Będzinie na nazwisko Rados Jan, Będzin, Małobądzka 116. 32g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Świdnica, metrykę urodzenia, na nazwisko Józef Śliwka, Stare Bogaczowice, pow. Wałbrzych. 3501d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną RKU, metrykę urodzenia, wydane na nazwisko Job Wiktor, zam. w Jarosławiu. 3529d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie demobilizacyjne z RKU Kraków, leg. PCH, kartę repatriacyjną, wydane na nazwisko Wojtuściszyn Stanisław. 3530d

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty, wystawione na nazwisko Lemański Józef. Kamieniec, pow. Ząbkowice Śl. 3484d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Roryczka Gertruda, Sucha Góra. 3524d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację kolejową PKP, na nazwisko Kościelniak Bartłomiej, Racławice, pow. Olkusz. 124g

UNIEWAŻNIAM zgubione zielone prawo jazdy na nazwisko Żukowski Henryk, Tuczna Baba, pow. Będzin. 85g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację i kartę rejestracyjną RKU, na nazwisko Janiga Wawrzyniec, Monowice 123. 87g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, zameldowanie na nazwisko Szteiner Julia, Bytom, Strażacka 4. 90g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Marta Lubina, Mikołów, ul. Wyzwolenia 20. 114g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Wacława Ciechowska, zam. w Wałbrzychu. Konopnickiej 5. Znalazcę proszę o zwrot. 3519d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie repatriacyjne, na nazwisko Elżbieta i Edmund Kosiecki, Zabrze, Rejmarkiewicza 25. 140g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr. 13379, na nazwisko Grohmann Helena. 10420g

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Starkiewicz Władysław. 2g

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Wieczorek Gunter, zam. w Zabrzu, Rejmarkiewicza 1. 10g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację członkowską nr. 45763, książeczkę inwalidzką nr. 864, wydaną dnia 27. 12. 46 r. przez Starostwo Pow. Katowice, na nazwisko Stanisław Sobieski, Wełnowiec, Jadwigi 9. 101g

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, na nazwisko Piksa Maria, Miechowice, Paderewskiego 6. 20g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty oraz zaświadczenia na nazwisko Stachowicz Kazimierz, zam. w Będzinie, Kołłątaja 43/7. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 33g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Złoczowie, na nazwisko Peresowicz Aniela, Międzyrzecze Górne 172. 146g

UNIEWAŻNIAM skradzioną 26. IV. 1947 legitymację, wydaną przez Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie oraz kartę rozpoznawcza, na nazwisko Palęcka Zofia, Bytom, Moniuszki 9. 112g

UNIEWAŻNIAM skradzione potwierdzenie zameldowania, karty żywnościowe na kwiecień, maj i czerwiec, na nazwisko Ewa i Erwin Ponc oraz legitymację zniżkową Filmu Polskiego. Ewa Ponc, Cieszyn, Zamkowa 10. 34g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestr. i zezwolenie na otwarcie restauracji na nazwisko Samiec Jerzy, Wisła 559. 65g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Trojek Bogusława, Cieszyn, Ogrodowa 8. 66g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste na nazwisko Dmowski Tomasz, ur. 8. 12. 1883 w Psarach Polskich, pow. Września, zamieszkały w Gacławku, gm. Wawer. 3504d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną nr. 790 na sprzedaż obuwia, dowód osobisty, na nazwisko Zofia Pieczaba, Małogoszcz pow. Jędrzejów. 30g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Pietrzak Teofil, Głogówek, Piastowska 13. 55g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Antonina Zabagło, zam. w Wałbrzychu, ul. Polna 19. 3503d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Matusiak Stefan. Częstochowa, Al. N. M. Panny 35. 3525d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU, dowód tożsamości, odcinek zameldowania, kartę powrotu z Niemiec, na nazwisko Marwicki Jan. 3520d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową, dowód osobisty i inne na nazwisko Andrzej Sobol, Wisła 336.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, na nazwisko Rozalia Morgen, ur. Werder 24. 12. 1904 r. w Samborze. 3516d

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Paczków, na nazwisko Grabory Feliks, Ujazd, pow. Nysa. 3507d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko. **PASIECZ** Stefan, Bytom, Wolności 16. 89g

UNIEWAŻNIAM skradzione w pociągu zaświadczenie demobilizacyjne z wojska polskiego, zaświadczenie Związku Osadników Wojskowych oraz 2 legitymacje na odznaczenia wojskowe, na nazwisko Łysy Kazimierz, ppr., Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 62. 93g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację partyjną, papiery rowerowe, na nazwisko Gałuszka Stanisław, Bystra 117. 144g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej. Boryczko Gertruda, Sucha Góra. 3543d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową, bilet okresowy i kartkę przydziałową na węgiel, na zwisko: Kochel Jan, Tarn. Góry. 3541d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PKP. nr. 365305, nazwisko Irena Praska Lasowice, pow. Tarn. Góry. 3540d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności wydaną w Radzionkowie. Stefania Kozłowska. 3539d

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 15 czerwca 1947 na linii Popławy — Cieplice Śląskie legitymację kolejową nr. 840, wystawioną przez Dyrekcję kolejową w Poznaniu, na nazwisko Wojciech Olejniczak, Leszno. 3550d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację partyjną, papiery rowerowe. Gałuszka Stanisław, Bystra 117. 144g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zameldowanie, na nazwisko Kurpanek Jerzy, Bytom, Małgorzatki 20. 162g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, kartę repatriacyjną, zaświadczenie pracy, kartę żywnościową, wystawione na nazwisko Babiarz Jan, Dąbrówka Mała, ul. Hallera 2, m. 3. 184g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenia tożsamości wydane w gm. Głuszyna i potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa wydane w Starostwie Namysłów, na nazwisko Syper Piotr, Głuszyna, pow. Namysłów. 168g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Boczek Paweł, Piekary Śląskie, Kalwaryjska 65. 164g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, kartę rejestracyjną poborową, wydaną przez RKU Sosnowiec, na nazwisko Żelazny Zygfryd, Dąbrowa Górnicza, Limanowskiego 31. 191g

Różne

SZYLDY emaliowane wszelkiego rodzaju wykonuje **EMALIERNIA** R. Antonik, Katowice, Warszawska 67, tel. 326-62. 3391d

Ostrzega się
przed kupnem maszyny do pisania marki „UNDERWOOD", nr 30861-5, skradzionej w dniu 13. 6. br. **w f-ce Pędni i Maszyn w Bielsku, przy ul. Rzeźniczej nr 41.**
(PAP) 2793

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr. 12. Druk: Drukarnia Nr. 9. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr. 12. Tel. 310-59. R 22667